Nr. 576. Kraków, Środa 15 Listopada 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	61 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupcyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu J. Soszyńska.** — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkolarze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Tajemnica N. K. N.

Kraków, 15 listopada.

(*k. s.*) Poniedziałkowe posiedzenie Naczelnego Komitetu Narodowego zakończyło szereg uroczystych zebrań, z powodu proklamowania niezawisłego państwa polskiego. W szeregu tych manifestacyi uroczyste zebranie pełnego N. K. N. jest tem, które najbardziej bezpośrednio, że tak powiem — pragmatycznie wiąże się z aktem 5 Listopada.

Jeszcze wprawdzie ciągle nie czas na pisanie historyi minionych dwóch lat. Ale z chaosu zdarzeń, które czas ten wielki wypełniły, zaczynają już powoli wynurzać się kontury tego sensu logicznego i tych wewnętrznych między zdarzeniami związków, których sieć kiedyś później odpowiednio rozwinięta i uzupełniona przedstawić nie będzie potomnym jako szereg — sylogizmów, jako doskonała a nawet »konieczna« kombinacya przyczyn i skutków.

Zarys wewnętrznego związku, jaki zachodzi między powstaniem N. K. N. i jego taką a nie inną działalnością a aktem 5 Listopada ujawnia się już teraz oczom, których zła wola nie przysłania. Słusznie też kładli nań nacisk w swoich przemówieniach zarówno prezes, jak wiceprezes N. K. N.

Na całym obszarze życia polskiego podczas wojny N. K. N. był jedynym ośrodkiem zorganizowanej myśli polskiej i woli do jej urzeczywistnienia. Oparcie o jedyny realny czyn polski — o Legiony dawało tej myśli trwałość, siłę i konsekwencyę. Bez tego oparcia myśl ta byłaby się rozprószyła i zgubiła w chaosie wojny jak tylo innych, które odpowiednika w czynie realnym nie miały.

Wiceprezes N. K. N. powiedział onegdaj trafnie, że siłą, która przedewszystkiem działała w N. K. N. *było* — p o c z u c i e o d p o w i e d z i a l n o ś c i z a L e g i o n y. Twierdzenie to odpowiada rzeczywistości. Nadto zawiera ziarno ogólnej prawdy. Mianowicie, że wszelkie polityczne działanie jest stosowaną do rzeczywistości zasadą odpowiedzialności. Bez niej niema polityki. Polityka realna musi być za coś odpowiedzialna. Ponieważ zaś tylko polityka realna jest wogóle — polityką, przeto żadna polityka nie może okazać się trafną, ani skuteczną, jeżeli nie jest wyrazem odpowiedzialności, i to nie tej odległej t. zw. »historycznej«, transcedentalnej odpowiedzialności, ale tej prostej, zwykłej, bezpośredniej odpowiedzialności z a f a k t a. Odpowiedzialność taką ma każdy człowiek. Ma ją także polityk w odpowiednio zwiększonym zakresie.

Poczucie odpowiedzialności za Legiony i ich los było tą siłą, która utrzymała N. K. N., pozwalając mu znosić kolejno lub równocześnie ciśnienie pesymizmu jednych okresów, tudzież obojętności, a nawet jawnej niechęci rozmaitych sfer społeczeństwa w drugich.

Gdyby N. K. N. był organizacyą zbudowaną tylko na samych politycznych rachubach, byłby dzielił los tych rachub, tj. byłby się dawno rozsypał w gruzy. Ale N. K. N. był odpowiedzialny nie za myśl taką lub inną, nie za fakt lub pogląd czy nawet całą oryentacyę, lecz za f a k t, któremu miano — L e g i o n y.

Cokolwiekby się działo, Legionów nie można opuścić, zostawić swojemu losowi, uczynić niebyłymi. To był pewnik w myśleniu N. K. N. To był kategoryczny imperatyw w jego postępowaniu.

Były chwile, kiedy N. K. N. wisiał w powietrzu, kiedy usuwała mu się ziemia z pod nóg, kiedy prócz szyderstwa lub boleśniejszego niż szyderstwo taniego politowania z zewnątrz, od społeczeństwa nie otrzymywał nic.

Tam w tej czynszowej kamienicy wiedeńskiej w sześciu pokojach, na trzeciem piętrze mieścił się cały N. K. N. ze swoją tragedyą wygnania i bez nadziei w zimie r. 1914. Cały jeden »departament« mieścił się w kuchni, która oprócz tego ukrywała jeszcze w swem wnętrzu niewielki zapas spodni i bluzek dla tych żołnierzy legionowych, którzy z ostępów karpackich przyplątywali się aż tam na to trzecie piętro, obdarci, głodni, schorowani.

Beznadziejność siedziała w każdym pokoju, ale nie miała dostępu do dusz. Albowiem owładnęło niemi całkowicie — poczucie odpowiedzialności. Bo zejść się, machnąć ręką, nawet samobójstwem przypieczętować tak »oczywistą« omyłkę — czy to sztuka! Bo cóż wówczas stanie się z tymi tam pod jakąś Zieloną i Rafajłową, z tymi na Podkarpaciu?

I N. K. N. się trzymał. Wiedział, że musi trwać, że z okrętu, który kładzie się bokiem, uciekać sternikowi nie wolno. Każdy z działających wówczas jego członków przemyślał położenie do końca, znał jego wszystkie konsekwencye i przygotowany na ich przyjęcie trwał.

Wdzierają się tu szczegóły na papier, któreby pozwoliły ocenić owo trwanie. Ale nie czas na te szczegóły. Mogłyby dziś wyglądać — jak kadzielnice dymiące. Po latach przyjdzie czas na nie. Dziś wystarczy jedną tylko tajemnicę odsłonić, ale najważniejszą tajemnicę N. K. N. Oto ostał się on jedynie poczuciem odpowiedzialności za los Legionów.

I jeżeli z dwuletniej przeszło historyi tego dziwnego ciała pozostanie tylko jedno — przykład ponoszenia odpowiedzialności, to już przez to samo historya ta będzie pouczającą dla wszystkich, którzy ją poznają.

Stan zdrowia cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 listopada.

Cesarz, którego stan zdrowia jest zupełnie zadowalniający, przyjął wczoraj zwykłe raporty.

Wyjazd bar. Buriana do Berlina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 listopada.

Minister spraw zagranicznych bar. Burian udał się wczoraj wieczorem do Berlina.

Dyskusya w sprawie polskiej w Berlinie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 15 listopada.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Poseł do parlamentu niemieckiego, przywódca postępowej partyi ludowej, P a y r, wygłosił niedawno na posiedzeniu głównego zarządu partyi mowę, w której między innemi oświadczył:

Dyskusya, jaka odbyła się przed kilku dniami w głównej komisyi parlamentu niemieckiego **w sprawie polskiej,** była bardzo zajmująca. Mowcy **opozycyjni** przemawiali rzeczowo i w tonie umiarkowanym. Chodziło głównie o oddziaływanie nowego państwa na polską ludność w Prusach i wątpliwości co do przyszłego rozwoju tego państwa. Podniesiono też, czy utworzenie tego państwa nie będzie przeszkodą do ewentualnego zawarcia odrębnego pokoju z Rosyą. Podniesiono też, że przez utworzenie tego państwa zerwano z tradycyjną polityką Prus i Niemiec wobec Rosyi.

Naogół jednak okazała się daleko idąca zgodność opinii, np. **w jawnem potępieniu pruskiej polityki wobec Polaków przez większość, oraz w tem, że nikt nie potrafił** wskazać **lepszej pozytywnej drogi do rozwiązania kwestyi polskiej, jak tą, którą wybrano** w manifeście z **dnia 5 listopada. Okazała się** również **zupełna zgodność w tym kierunku, że Polska** nie **może już wrócić do Rosyi, że nie może być anektowana ani przez Austryę ani przez Niemcy, ani też podzielona między oba państwa.**

Z wielkiem zainteresowaniem wysłuchała komisya zapatrywań, wygłoszonych przez przedstawiciela frakcyi polskiej, które przyjęto do wiadomości.

Kontrola Polaków w państwach koalicyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 15 listopada.

»Berl. Ztg. am Mittag« donosi z Kopenhagi: **Rząd rosyjski zwrócił się do rządu angielskiego oraz do rządów innych państw** sprzymierzonych **z żądaniem, by wszystkich znajdujących się w tych państwach Polaków** poddano **pilnej kontroli i nie wydawano im** paszportów. **W Londynie obawiają się z tego powodu protestu Ameryki, gdyż przebywający tam** Polacy **są przeważnie poddanymi amerykańskimi.**

Rewizya u Wł. Grabskiego.

Frankfurt, 15 listopada.

»Frankfurter Ztg.« donosi ze Sztokholmu: »Russkoje Słowo« donosi:

U wiceprezydenta Centralnego Komitetu Polskiego, Władysława Grabskiego, bawiącego w Petersburgu, odbyła się niedawno rewizya domowa, której towarzyszyło kilku wyższych urzędników policyjnych. Przyczyną rewizyi było podejrzenie, że Grabski utrzymuje stosunki z Polakami, bawiącymi za granicami Rosyi. **Całą korespondencyę Grabskiego z wielu politykami polskimi skonfiskowano.**

Kłopoty aprowizacyjne w Rosyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Bazylea, 15 listopada.

»Russkoje Słowo« donosi:

P r o t o p o p o w zwrócił się do premiera S t u e r m e r a z prośbą, aby podawał mu do wiadomości nadchodzące codziennie od gubernatorów sprawozdania w sprawie braku środków żywności. **Brak najważniejszych środków żywności wytworzył w całym kraju tak poważne położenie, że obawiają się zakłócenia bezpieczeństwa publicznego, wśród ludności panuje bowiem ogromne wzburzenie.** Dalsze odwlekanie koniecznych w tym kierunku zarządzeń mogłoby mieć bardzo nieprzyjemne skutki. Komitet aprowizacyjny w Petersburgu obradował nad usunięciem dni bezmięsnych, gdyż z wielu miast i od władz nadchodzą skargi, iż ustawa ta jest niemożliwą do przeprowadzenia. Mimo to komisya oświadczyła, że ustawa obecna nie może uledz zmianie.

Obrady parlamentu francuskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 15 listopada.

(Ag. Havasa). Na posiedzeniu Izby deputowanych minister robót publicznych S e m b a t w odpowiedzi na interpelacyę w sprawie przesilenia transportowego omawiał szczegółowo kwestyę stosunków na kolejach, okrętach i sprawy, dotyczące importu, jako też wszelkie usiłowania, zmierzające do tego, by zapotrzebowania armii pogodzić z innemi publicznemi potrzebami. W sprawie inicyatywy, by kierownictwo kolei oddano ministerstwu robót publicznych, wyraził minister Sembat zapatrywanie, że kwestya ta nastręcza ogromne trudności, zwłaszcza w obszarze wojennym, gdzie władze kolejowe tak bardzo potrzebują linij kolejowych. Następnie minister wyłuszczył zarządzenia, jakich się chwycono dla usunięcia przesilenia w przewozie.

Poseł radykalny André R e s s e postawił wniosek o odbycie przedewszystkiem głosowania nad wnioskiem, postawionym przez niego i kilku jego towarzyszy z **odmówieniem zaufania rządowi z powodu braku działalności.**

Premier B r i a n d wezwał Izbę, by kwestyę tę traktowała w całości. Jeżeli Ameryka, której koleje są nadzwyczajnie wyposażone, ma drogi komunikacyjne przeciążone, to nie można się dziwić, jeżeli we Francyi przychodzi do przesilenia w przewozie. Nie można jednakże powiedzieć, by sytuacya we Francyi nie zasługiwała na zaufanie, gdyż w kraju żyje głębokie przekonanie, że wojna przechodzi fazę decydującą i zbliża się ku zwycięstwu. To, czego kraj pragnie, streszcza się w tem, by rząd przezwyciężył trudności, które z konieczności musiały powstać. Premier apelował do zaufania Izby.

Rząd przyjął porządek dzienny dep. radykalnego R a b i e r, domagający się jednomyślnego kierownictwa i przyjęcie ogólnego planu, jako też wyrażający nadzieję, że rząd wszystko uczyni, by przeprowadzić urzeczywistnienie tego programu. Izba przyjęła 413 głosami przeciw 103 pierwszeństwo tego porządku dziennego, poczem ustęp, wyrażający rządowi zaufanie, przyjęto 415 głosami przeciw 86. Następnie przyjęto cały porządek dzienny przez podniesienie rąk.

Powtórne skrutynium wyborów w Ameryce.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Bazylea, 15 listopada.

»Daily Chronicle« donosi z Nowego Jorku: Partya republikańska poleciła, by zgodnie z konstytucyą przeprowadzono we wszystkich Stanach powtórne zbadanie względnie przeliczenie głosów wyborców.

Kongres składa się obecnie z 215 demokratów, 215 republikanów, 2 postępowych, 1 socyalisty i 1 niezawisłego.

Nowy kurs w polityce Ameryki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 listopada.

»Morning Post« donosi z Waszyngtonu z dn. 12 bm.:

Oczekują, że w najbliższym tygodniu zapadnie decyzya w sprawie zagranicznej polityki na dalszy czas wojny. Prezydent odbędzie konferencye z członkami gabinetu i wybitnymi przewódcami swej partyi w kongresie i według tego ukształtuje przyszłą politykę.

Dotąd niema żadnej wskazówki, w jakim kierunku pójdzie nowa polityka Stanów Zjednoczonych. Sądzą, że rokowania zarówno z Niemcami jak i Anglią będą w energiczniejszy sposób prowadzone.

»Times« donoszą, że Wilson obecnie prawdopodobnie energiczniej wystąpi przeciw Niemcom w sprawie łodzi podwodnych.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 14 listopada 1916:

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: **Nasze monitory dunajowe zdobyły koło Giurgiu mimo najsilniejszego przeciwdziałania nieprzyjaciela siedm częściowo naładowanych holowników.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Karola: **Koło Orsowej oczyściliśmy prawy brzeg Cerny.**

W północnej Wołoszczyźnie mają walki trwale korzystny przebieg. W ostatnich dwóch dniach wzięliśmy tu 1.600 jeńców, 9 karabinów maszynowych i jedno działo. Koło przełęczy Oitoz kontynuowali Rumuni dalej swe ataki. W odcinku Toelgyes zmuszono Rosyan do porzucenia kilku wzgórz na zachód od granicy. Na północ od Jakobeny spełzł na niczem rosyjski atak.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Niema nic nowego.**

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von H ö f e r, mpp.

Wydarzenia na morzu.

W nocy z dnia 13 na 14 bm. obrzuciła jedna z eskadr naszych hydroplanów bardzo skutecznie bombami wybuchowemi i palnemi wojskowe objekty w Doberdo i nieprzyjacielskie pole lotnicze w Beligna. Trafiono w kilka hangarów i spowodowano wielki pożar. Mimo gwałtownego ostrzeliwania powróciły wszystkie samoloty nieuszkodzone.

K o m e n d a f l o t y.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 listopada.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 14 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu Rupprechta: **Z obu stron Ancre rozgrywały się wczoraj zacięte walki. Przygotowane koncentrycznym ogniem najcięższego kalibru, nastąpiły na nasze pozycye w kącie i na wysunięte ku południowemu zachodowi silne angielskie ataki, podczas których przeciwnikowi, wśród poważnych ofiar, udało się wyprzeć nas z Beaumont—Hamel i St. Pierre—Divion z bocznemi liniami łącznikowemi, na przygotowane stanowiska zamykające. Zacięta obrona przyniosła także nam znaczne straty. Na innych miejscach frontu atakowego, na wschód od Hebuterne aż ku południowi od Grand Court, świeże kontrataki naszej piechoty wyrzuciły Anglików, gdzie się wdarli. Francuskie ataki w odcinku Sailly Saillisel rozbiły się.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na wschodnim **brzegu Mozy czynność artyleryi była żywa w wieczornych godzinach. Uderzenia wywiadowcze Francuzów na nasze linie pod Hadromont zostały odparte.**

Wschodni teren wojny.

Front księcia Leopolda bawarskiego: **Niema żadnych szczególniejszych działań wojennych.**

Front generał-pułkownika arcyksięcia Karola: **Na północny wschód od Jakobeny w Karpatach Lesistych rozpędzono ogniem rosyjskie oddziały na przedpolu naszych stanowisk. Przed atakami wojsk niemieckich i austro-węgierskich Rosyanie w górach Gyoergyoe cofnęli się ku granicy. Także na południe od przełęczy Toelgyes, mimo uporczywej obrony, bataliony bawarskie i austro-węgierskie poczyniły postępy. Z obu stron doliny Oitos także wczoraj odbywały się mniejsze potyczki o poszczególne wzgórza. Na południowym froncie Siedmiogrodu toczą się korzystne dla nas walki. Wzięliśmy znowu kilkuset jeńców; w samej przełęczy Czerwonej Wieży 6 oficerów i 650 żołnierzy.**

Bałkański teren wojny.

Grupa wojsk marszałka Mackensena: W Dobrudży **niema nic nowego. Wypróbowane austro-węgierskie monitory sprowadziły po walce ogniowej z rumuńskiego wybrzeża dunajowego pod Giurgiu 7 łodzi holowniczych, z czego 5 załadowanych.**

Front macedoński: **W okolicy Korca przyszło ponownie do potyczek naszych oddziałów skrzydłowych z francuską piechotą i konnicą. Atak wojsk koalicyi na równinie Monastyru i na północ od Czerny trwa. Walki nie doprowadzono jeszcze do końca.**

Z wielkimi sukcesami także w miesiącu październiku nasze wojska lotnicze, zwłaszcza na zachodnim terenie wojny wypełniły swe ciężkie wielostronne zadania. Szczególnie należy się uznanie i podzięka lotnikom obserwatorom artyleryi i piechoty. Ich skuteczną ochronę w pełni zabezpieczali lotnicy bojowi, którzy także świetnie wypełnili swe specyalne zadania, oraz ogień naszych lotniczych dział obronnych. My utraciliśmy 17 aparatów lotniczych, nasi przeciwnicy na zachodzie, wschodzie i na Bałkanie utracili 104 aparaty lotnicze, z czego w walce powietrznej 83, przez zestrzelenie z ziemi 15, przez niedobrowolne wylądowanie poza naszemi liniami 6. W naszem posiadaniu znajduje się 60 nieprzyjacielskich aparatów. Z drugiej strony linii zostało strąconych w sposób dający się rozpoznać 44 aparatów.

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Z dziejów wskrzeszonej Polski.

(Ciąg dalszy).

Ustawa była krótka, ale jasno, systematycznie ułożona. Zarzut, że nie opierała się na Konstytucyi 3 maja, mało posiada uzasadnienia. Czasy się zmieniły, należało ustawę zastosować »do powszechnych zasad polityki« (Kołłątaj). Napoleon pragnął »usposobienia nas, abyśmy się stali godnymi należeć do wielkiej oświeconych ludów Rzeczypospolitej« (tenże). Uwzględniono w niej jednak właściwości narodowe. Bignon nazywa ustawę Księstwa najdoskonalszą ze wszystkich, jaką Francya za dni swej wielkości dała narodom obcym, ponieważ mając na względzie tradycye społeczeństwa, odpowiadała jednocześnie ogólnym interesom ludzkości. Nawet późniejsi historycy niemieccy stwierdzili, że Napoleon hołdujący rewolucyjnym hasłom, »francuskim kierunkom«, poskąpił ich w tym wypadku na rzecz istniejących tradycyi (Ranke).

»Tytuł« pierwszy ogłaszał religię katolicką, jako religię stanu, choć zostawiał zupełną wolność innym religiom, oraz ogłaszał, że znosi się niewola (»l'esclavage est aboli«), wszyscy obywatele są równi w obliczu prawa. Korona Księstwa jest dziedziczną w domu saskim. — Król sprawuje władzę wykonawczą, przy nim też jest praw początkowanie«. On zwołuje sejmy, sejmiki, prezyduje gdy zechce w senacie. Część swej władzy może zdać na wice-króla. Ministrowie (sześciu) są odpowiedziani i stanowią Radę Stanu. Rada układa projekta do praw, lub urządzenia administracyi, rozpoznaje zajścia o jurysdykcyę między władzami, oddaje urzędników pod sąd, stanowi sąd kassacyjny. Sejm składa się z izby senatorskiej i poselskiej. Obraduje co dwa lata. Radzi nad prawem podatkowem, nad zmianami w prawodawstwie cywilnem i kryminalnem, bądź też w systemie menniczym. Projekta do praw, przedłożono przez Radę stanu, uchwala Izba poselska większością w tajnem głosowaniu, poczem idą pod sankcyę senatu. Senat składa się z biskupów, 6 wojewodów i kasztelanów, mianowanych przez króla (biskupom »Stolica święta instalacyę daje«). Senatorowie są dożywotni. Senat może odrzucić uchwałę Izby ze względów formalnych, lub jeżeli jest przeciwna bezpieczeństwu kraju, albo niezgodna z konstytucyą. Izba poselska składa się z 60 posłów wybranych na powiatowych sejmikach szlachty i z 40 deputowanych od gmin (8 z Warszawy, 32 z prowincyi).

Mandat trwa lat 9 — co trzy lata wstępuje trzecią część członków Izby. Przewodniczy marszałek mianowany z łona Izby przez króla. Izba wybiera trzy komisye: przychodów skarbowych, prawodawstwa cywilnego i prawodawstwa kryminalnego. Komisye te obradują nad projektami praw przedłożonemi przez senat i czynią swe uwagi, które Rada Stanu rozstrząsa. Nad projektami do praw mogą w Izbie zabierać głos tylko członkowie Rady Stanu i komisyi. Gdyby Izba poselska »nieporządnie« projekt uchwaliła, może król po wysłuchaniu Rady Stanu »odesłać« go powtórnie do Izby, a gdyby i tym drugim razem »nieład został ponowiony«, Izba jest »tem samem rozpuszczona« i król nakazuje nowe wybory. Gdyby Senat odmówił sankcyi, może król dobrać nowych senatorów aż do 30) i zakwestyonowane prawo odesłać mu na nowo do uchwały. Projekt uchwalony przez Izbę staje się prawem zarówno po sankcyi, lub też gdyby król »mimo pobudek uchwały Senatu« kazał je ogłosić. Sejmiki składają się ze szlachty, zgromadzenia gminne: z obywateli nieszlachciców, rękodzielników, kupców posiadających towar wartości 10.000, z plebanów i wikaryuszy, artystów i obywateli znakomitych z talentów, wiadomości lub przysług uczynionych bądź handlowi, bądź kunsztom«, z oficerów, a wreszcie z podoficerów i żołnierzy, którzy wskutek ran lub po odbyciu kilku kampanii otrzymali uwolnienie od służby, lub też są w służbie czynnej, lecz otrzymali ozdobę honorową. Sejmiki mianują posłów i podają kandydatów do rad departamentowych i powiatowych, tudzież sądów pokoju, zgromadzenia gminne wybierają deputowanych i kandydatów do rad municypalnych.

Kraj dzieli się na 6 departamentów (warszawski, poznański, bydgoski, kaliski, płocki i łomżyński), na czele których stoją prefekci. W powiatach »administracya będzie przy podprefektach«. Są rady departamentowe (16—24 członków i powiatowe 9 do 12 członków. Na czele administracyi w municypalnościach stoją burmistrze, czyli prezydenci. Gdzie jest 2.500 mieszkańców, tam rada municypalna składa się z 10 członków lub mniej; z 20 lub mniej, gdzie jest do 5.000 mieszkańców; z 30 gdzie ludność wynosi ponad 5000. Prefektów, podprefektów i burmistrzów mianuje król — mianuje również członków rad departamentowych, powiatowych i municypalnych z pomiędzy podwójnej listy kandydatów, przeznaczonych przez sejmiki i zgromadzenia gminne.

Dalej ustawa wprowadzała kodeks Napoleona, jako prawo cywilne (obdarowywał on równością praw wszystkich obywateli, wprowadzał śluby cywilne i rozwody). Postępowanie sądowe ogłaszała za publiczne, „porządek sądowy" za niepodległy. Każdy powiat ma sąd pokoju — sędziów pokoju mianuje król z potrójnej listy kandydatów podanych od sejmików powiatowych — urzędowanie ich 6-letnie. W każdym departamencie będzie trybunał cywilny pierwszej instancyi — na dwa departamenty przypada sąd kryminalny — na całe księstwo jeden sąd odzewny (apelacyjny). Sędziów trybunałów i sądu odzewnego mianuje król dożywotnie. Usunąć sędziego trybunału za przestępne sprawowanie obowiązków może król jedynie na żądanie sądu odzewnego — sędzia odzewny może być złożony z urzędu przez króla jedynie na żądanie Rady Stanu. Prawo łaski służy tylko królowi.

Siła zbrojna składać się będzie z 30.000, prócz gwardyi narodowych. Król może część wojska posłać do Saksonii, zastępując je równą liczbą wojska saskiego.

W „urządzeniach ogólnych" nadawała ustawa prawo królowi usuwania urzędników niedożywotnich. Urzędnikami mogą być jedynie obywatele Księstwa. Wszelkie akta spisywane będą w „języku narodowym". Ustawa będzie dopełnianą urządzeniami wychodzącemi od króla, a roztrząsanemi w jego Radzie Stanu. W „urządzeniach przemijających" zachowano do 1. stycznia 1809 skalę wybieranych podatków, a odmianę co do liczby i organizacyi wojsk zostawiono postanowieniom Sejmu głównego.

Streszczoną ustawę potwierdził Napoleon 22 lipca 1807, uznając ją „za zdolną dopełnić Nasze obowiązanie się względem ludów Warszawy i Wielkiej Polski, godząc oraz ich swobody i przywileje ze spokojnością państw ościennych".

C. d. n. *Kazimierz Bartoszewicz.*

Niemcy austryaccy wobec wyodrębnienia Galicyi.

(Sprawozdanie „Nowej Reformy").

Wiedeń, 11 listopada.

Prezydent ministrów dr K o e r b e r odwołał wszystkie przyjęcia prywatne ze względu na liczne zajęcia konferencyami w sprawach publicznych. Dr K o e r b e r rozwija też na każdem polu nadzwyczajną ruchliwość i czynność. Przedewszystkiem z zadowoleniem stwierdzić należy, że w prasie teraz jest możliwa dyskusya polityczna i ogłoszenie sprawozdań o różnych konferencyach politycznych i naradach stronnictw. Dziś premier odbył ważną konferencyę z prezydentem Izby posłów dr S y l v e s t r e m i prezydentem Izby panów ks. W i n d i s c h g r a e t z e m. Następstwem tej konferencyi jest pewność usunięcia szpitala wojskowego z gmachu parlamentu. Prezydent gabinetu zastrzegł się jednak przeciw wysnuwaniu z tego faktu jakichś wniosków co do zwołania parlamentu, które oczywiście zawisłe jest od wielu innych, ważnych czynników.

Już na początku akcyi około uruchomienia parlamentu, jeszcze za czasów hr. Stuergkha, wskazano na konieczność pewnych gwarancyj, jakie stronnictwa dać muszą, jeśli im rzeczywiście zależy na zwołaniu parlamentu. We wszystkich parlamentach, które podczas wojny obradują, zajmują się Izby tylko kwestyami, które się wyłoniły w czasie wojny z zawieszeniem wszelkich zasadniczych dyskusyi politycznych w kwestyach, dzielących stronnictwa w czasie pokoju. Taka »Treuga dei« musiałaby być zapewniona także w Austryi, jeśli posłowie chcą w istocie spełnić swoje zadanie. Wszystkie porachunki poszczególnych stronnictw, czy to między sobą, czy z rządem, pozbawione są teraz aktualności, i stronnictwa musiałyby tedy ponieść ofiarę odroczenia tych porachunków. Stanowisko niektórych stronnictw w sprawie wyodrębnienia Galicyi, która musiałaby stanąć na porządku dziennym obrad parlamentu, jest tego rodzaju, że wątpliwości, azali uda się zapewnić gładki przebieg obrad, są bardzo uzasadnione. Oto przykład: Wysoce niezręczną i politycznie naiwną jest rezolucya uchwalona wczoraj na wspólnem zebraniu partyi chrześcijańsko-społecznej i Związku niemieckiego. Obie te największe reprezentacye Niemców w parlamencie austryackim, liczące razem około 200 posłów zawarły »Treuga dei«, ale tylko między sobą i wcale nie w interesie uruchomienia parlamentu. Partya chrześcijańsko-socyalna zapomniała w tym uścisku o swoich tradycyjnych stosunkach z Kołem polskiem, z polskimi przywódcami w Galicyi i dała swoją zgodę za rezolucyę, w której świetle wyodrębnienie Galicyi wygląda jak ukaranie naszego kraju a — zbawienie dla Niemców, którzy widzą już wprost rajskie stosunki w Radzie państwa, wolnej od posłów polskich. Przyszłość niedaleka lepiej okaże, dla kogo wyodrębnienie Galicyi będzie karą a dla kogo zbawieniem — pod tym względem uważamy dyskusyę za zbyteczną. Dziwnie jednak pamięć nagle opuściła posłów niemieckich, którzy razem z Polakami tworzyli często większość rządzącą w parlamencie, a jeszcze częściej udawali się do Koła polskiego o pośrednictwo w najtrudniejszych sytuacyach i przesileniach parlamentarnych. Więc Polacy chyba nigdy nie byli przeszkodą dla prac parlamentu, lecz najsilniejszą podporą życia parlamentarnego w Austryi.

Rezolucya proponowana przez posła G r o s s a, a nosząca między innymi także podpisy W o l f a i — księcia L i e c h t e n s t e i n a, brzmi dosłownie:

»Zebrani posłowie niemieccy niezachwiani stoją przy swoich żądaniach odnośnie do nowego uporządkowania stosunków w Austryi, zwłaszcza w żądaniu ścisłego politycznego, wojskowego i gospodarczego złączenia (Zusammenschluss) z państwem niemieckiem, uregulowania kwestyi językowej w Austryi przy wprowadzeniu niemieckiego języka państwowego oraz wyodrębnienia Galicyi, a z a t e m (und infolge derselben) zdolnego do pracy parlamentu bez zastępców Galicyi. Ponieważ żądania te leżą zarówno w interesie państwa, jak narodu niemieckiego, oczekują zebrani dziś posłowie, że ma rząd, który niedawno objął urzędowanie, natychmiast poczynić odpowiednie zarządzenia dla urzeczywistnienia tych żądań. Dla dopilnowania tych postulatów wybiera się osobny komitet«.

W składzie komitetu widzimy również to samo mieszane towarzystwo radykała i agitatora »Los von Rom«, Wolf z klerykałem Gessmanem, Liechtensteinem i oczywiście Weisskirchnerem obok Grossa, Steinwendera, Pachera itd.

Z brzmienia tej rezolucyi wnosićby należało, że Polacy byli największymi obstrukcyonistami i największą byli przeszkodą dla prac parlamentu. Trudno doprawdy uwierzyć, że rezolucyę taką uchwalili parlamentarzyści a nie jakaś »Stammtischgesellschaft w Tepersdorf«. No, ale nie chcemy psuć humoru posłom niemieckim, którzy po proklamacyi niezawisłości Polski i wyodrębnieniu Galicyi nie znaleźli innej formy manifestacyi pod adresem Polaków, swych długoletnich towarzyszów broni w parlamencie, aniżeli powyższą rezolucyę. Nie chcemy im psuć humoru przez rozwianie iluzyi, w jakiej widocznie żyją, skoro sobie wyobrażają, że po usunięciu zastępców galicyjskich z parlamentu, oni sami zostaną w parlamencie wiedeńskim i będą sobie mogli uchwalać, co tylko dusza niemiecka zapragnie. O ile nam wiadomo, pozostaje jeszcze ze 100 posłów czeskich, nie mówiąc o posłach południowo-słowiańskich. Ale w ratuszu wiedeńskim, gdzie zbratanie wszystkich posłów niemieckich się odbyło i powyższą rezolucyę uchwalono, tak wielką była radość z wyodrębnienia Galicyi, że o tych drobnostkach zapomniano.

Niemcy austryaccy po utracie swoich wielkich przywódców, już od długiego czasu nie grzeszą bystrością polityczną. Jeśli ubolewali nad tem, że wpływ ich w państwie się zmniejszył, to była to własna ich wina. Nigdy nie mieli koniecznego w polityce daru przewidywania, nigdy nie byli politykami informowanymi. I rezolucya powyższa uchwalona została zdala od życia i polityki praktycznej, bez informacyi o rzeczywistym stanie rzeczy, bez jasnego wyobrażenia o stosunkach w przyszłości. Prezydent gabinetu zapowiedział konferencye ze stronnictwami, — aby się przekonać o możliwości zwołania parlamentu — być może, że po tych konferencyach radość Niemców z powodu wyodrębnienia Galicyi będzie nieco mniejszą. Wyodrębnienie Galicyi nie oznacza mechanicznego wystąpienia posłów polskich z parlamentu, lecz wymaga uregulowania całego kompleksu kwestyi prawno-państwowych i finansowych. O tem jeszcze trzeba będzie pomówić, nim przyjdzie raj wymarzony w rezolucyi. I o tem widocznie Niemcy zapomnieli. *Sz.*

Podniesienie produkcyi ropy w zachodniej Galicyi.

W sprawie akcyi, którą ministerstwo robót publicznych wdrożyło w porozumieniu z ministerstwem wojny, celem podniesienia produkcyi ropy w zachodniej Galicyi, otrzymujemy ze strony poinformowanej następujące uwagi:

Znacznie zwiększone wskutek wypadków wojennych zapotrzebowanie smarów na cele kolejowe wywołało potrzebę zwiększenia produkcyi tych gatunków ropy galicyjskiej, które zawierają więcej różnych smarów, niż ropa z kopalni borysławskich i tustanowickich. Do przeróbki na smary nadaje się o wiele lepiej ropa w pokładach zachodnio-galicyjskich, gdyż przeważnie nie zawiera parafiny, podczas gdy ropa borysławsko-tustanowicka do tych celów ze względu na większą zawartość parafiny się nie nadaje. Idzie tu zresztą nietylko o wyrób smarów na cele kolejowe i maszynowe (t. zw. oliwy maszynowej, oliwy cylindrowej i wogóle lekkich smarów), lecz także o benzynę dla samochodów i samolotów. Podczas gdy ropa borysławska zawiera około 6 prc. benzyny, niektóre gatunki ropy zachodnio-galicyjskiej zawierają jej 30 prc. i więcej.

Dotychczas kopalnie borysławsko-tustanowickie pokrywały około 85 prc. całej produkcyi galicyjskiej. Obecnie rząd postanowił poczynić na większą skalę kroki, aby w zachodniej Galicyi, zwłaszcza tam, gdzie warstwy roponośne znajdują się w niewielkiej stosunkowo głębokości, właścicielom kopalń ułatwić podjęcie i wykonanie wierceń, których dodatniego wyniku spodziewać się można już po upływie kilku miesięcy.

Zainicyowana przez rząd akcya polega przedewszystkiem na dostarczeniu dla kopalń kwalifikowanych robotników, których znaczna część odbywa teraz służbę wojskową. Ponadto celem kształcenia świeżych robotników, utworzono z oddziałów wojskowych, znajdujących się na tyłach armii, kompanie robotnicze, które będzie się rozsyłać wszędzie tam, gdzie wiercenia są już w toku lub gdzie ma się zakładać nowe kopalnie. Akcya w zachodniej Galicyi rozciąga się na tereny naftowe, położono w powiatach gorlickim, jasielskim, krośnieńskim, sanockim i liskim, a w szczególności zwrócono uwagę na te miejscowości, gdzie ropa jest spodziewana w głębokości od 200 do 300 metrów. Oprócz dostarczenia sił roboczych ważną rolę w tej akcyi ma także odegrać pomoc w dowozie wszelkiego rodzaju materyałów, potrzebnych do wiercenia, jak maszyn, kotłów, materyału drzewnego i węgla. Wojskowość zapewniła możliwie szybki dowóz tych materyałów w formie szczególnych ułatwień na kolejach, tudzież przez dostarczenie koni w ilości, potrzebnej dla transportu tych materyałów od stacyi kolejowej do kopalni, często położonych daleko od stacyi. Również dla zaopatrzenia robotników w żywność przyrzekła wojskowość poczynić jak najdalej idące ułatwienia. Całą akcyą około zwiększenia produkcyi ropy w zachodniej Galicyi poruczyło ministerstwo radcy dworu, Janowi Zarańskiemu.

W ten sposób można się spodziewać, że już za kilka miesięcy produkcya ropy zachodnio-galicyjskiej będzie znacznie podwyższona. Właściciele tych terenów chętnie podejmują się wiercenia ze względu na wyjątkowo korzystną dziś konjunkturę handlową. Naszemu krajowi przysporzy to nowych kopalni, które także i po wojnie będą dalej produkowały ropę, dając ludziom zysk i pracę. To rozszerzenie eksploatacyi ropy w Galicyi ma dużo znaczenie zwłaszcza ze względu na ewentualną rolę naszego kraju w przyszłem ugrupowaniu ekonomicznem państw środkowo-europejskich. Już dziś, zwłaszcza po odcięciu dowozów nafty z Rumunii, jedynie nafta galicyjska zaopatruje Niemcy w naftę, i wszystkie inne produkty uboczne, a zwłaszcza w materyał popędowy dla łodzi podwodnych. Ropa galicyjska, po usunięciu części eksplodujących, t. j. benzyny, daje t. zw. ropal, który nadaje się wybornie dla marynarki wojennej, gdyż zawiera więcej kaloryi, niż węgiel. Te nowe szanse górnictwa galicyjskiego spostrzegli już obcy, i tereny naftowe w zachodniej Galicyi są obecnie bardzo silnie poszukiwane przez spółki berlińskie i wiedeńskie. Ubolewać należy, że swojski kapitał daje się pod tym względem wypędzić obcemu.

Zresztą rząd nie ustaje w zabiegach, żeby podnieść produkcyę ropy także w kopalniach borysławskich i tustanowickich, to znaczy, doprowadzić ją przynajmniej do takiego stanu, w jakim była przed wojną. W tym celu odbudowano już znaczną część szybów, zniszczonych przez nieprzyjaciela, a dalsze roboty są w toku. Akcyą tą kieruje starszy radca górniczy, p. Werber.

Kronika.

Kraków, 15 listopada.

Odkrycie najstarszego dzwonu w Polsce. Z ramienia Towarzystwa miłośników zabytków i historyi Krakowa odbywa się obecnie inwentaryzacya, oraz opis wszystkich dzwonów w świątyniach krakowskich. Tę niezmiernie dla historyi sztuki w Polsce doniosłą czynność przeprowadzają pp. dr T o m k o w i c z, dyrektor K o p e r a i St. C e r c h a. Z okazyi tej inwentaryzacyi wychodzi na jaw wiele cennych szczegółów, które dotąd okryte były tajemnicą. I tak przed kilku dniami pp. dyr. Kopera i St. Cercha, opisując dzwony na wieżach w katedrze na Wawelu, wykryli na tak zwanej romańskiej wieży, obok zegarowej, dzwon, pochodzący jeszcze z roku 1271. Dzwon ten, o wysokości 85 cm., jest bez wątpienia najstarszym w całej Polsce. Jest on ozdobiony pięknemi literami romańskiemi i ornamentami w postaci smoków i liści. Odcyfrowano na nim następujący duży napis: »Ecce reformavit me nunc Hermannus et auxit. — 1271«. Okazuje się, że kanonik krakowski Herman, który w roku 1271 fundował także ołtarz św. Małgorzaty na romańskiej wieży, kazał dzwon ten przerobić ze starego i znacznie powiększyć.

Na jednym z bezimiennych dzwonów na wieży zegarowej w katedrze Wawelskiej, pochodzącym z roku 1519, wykryto wspaniałą płaskorzeźbę, która przedstawia króla Zygmunta Starego, siedzącego na tronie.

Również w kościele św. Katarzyny znaleziono bardzo cenne, zabytkowe dzwony.

Wspominając o tych zabytkach, należy wyrazić żal, że niestety u nas jeszcze nie spisano i nie zinwentaryzowano wszystkich zabytków sztuki w Polsce z wielką stratą dla tych cennych pamiątek. W czasie wojny obecnej zniszczeniu uległo wiele pięknych zabytków, wiele zaś przedmiotów cennych zagrabiono i często nawet nie będzie ich można dochodzić z braku ich dokładnego spisu. Czesi i Niemcy już dawno inwentaryzacyę taką przeprowadzili. Dzwony krakowskie dopiero teraz doczekały się spisu i opisu.

Wiadomości osobiste. P. Witold K o r y t o w s k i, b. namiestnik Galicyi, odjechał wczoraj po południu do Wiednia.

Dar na Legiony. Z okazyi utworzenia państwa polskiego złożył poseł dr N. L o e w e n s t e i n w kasie Departamentu skarbowego Naczelnego Komitetu Narodowego kwotę 3.000 K.

Jednodniówka legionistów. W tych dniach ukazała się jednodniówka na rzecz szkółki legionowej w Kamieńsku, założonej i utrzymywanej przez komendę Domu uzdrowieńców Legionów polskich pod tytułem: »Legioniści — dzieciom polskim«. Przynosi ona opis szkółki polskiej legionowej w Kamieńsku, oraz sześć fotografij tej szkółki, w której nauczycielami są legioniści. Szkółka ta rozrosła się już zbyt bujnie, żeby ofiarność jednostek mogła wystarczyć, dlatego zarząd apeluje do ofiarności społeczeństwa, aby podtrzymało tę niesłychanie potrzebną i pożyteczną placówkę. Jednodniówka, jak również pocztówki ze zdjęciami szkoły, są do nabycia w lokalu Ligi kobiet w Krakowie.

Przedłużenie zwolnień od służby wojskowej. Na wniosek ministerstwa rolnictwa, ministerstwo wojny zarządziło w sprawie osób, które na podstawie rozporządzenia ministerstwa wojny z roku 1916 byli zwolnieni do 30 b. m., jako zajęci w rolnictwie lub leśnictwie, oraz tych, k t ó r y c h z w o l n i ł y d o 30 b. m. c e n t r a l n e u r z ę d y w o j s k o w e, że zwolnienie to p r z e d ł u ż a s i ę n a r a z i e d o 31 g r u d n i a b. r. Władze polityczne powiatowe potwierdzają to przedłużenie na dokumentach uwolnienia. O ile dłuższe zwolnienie po 31 grudnia b. r. będzie konieczne, o ile więc zachodzą warunki, przewidziane w rozporządzeniu ministerstwa wojny, mogą uwolnienia być przedłużone do 31 marca 1917 roku. Ustalenie dalszych zwolnień nastąpi przez władze polityczne powiatowe na przedstawienie gminy. Co się tyczy zwolnień poza 31 marca 1917 r., nastąpi później ogólna rewizya. Bliższe postanowienia wydane będą później.

Wielki koncert dobroczynny na Rynku krakowskim. W niedzielę, dnia 19 b. m., odbędzie się na Rynku krakowskim wielki koncert dobroczynny, pod protektoratem księcia biskupa Sapiehy, komendanta twierdzy marszałka polnego-porucznika Lukasa, oraz prezydenta miasta dra Leo. Przygrywać będą dwie kapele wojskowe w czasie od godziny ½12 do ½2 w południe, jedna obok pomnika Mickiewicza, druga w pobliżu linii C—D. Wstęp na Rynek za biletami w cenie po 20 h. lub za honorowemi kartami po 1 K. Ruch tramwajowy w czasie koncertu będzie wstrzymany.

Miejska sprzedaż ryb. Z krajowego Towarzystwa rybackiego donoszą: Pierwszy transport ryb, którego sprzedaż rozpoczęła się dnia 9 b. m., spotkał się dla swej niskiej ceny i znakomitej jakości towaru, z takim pokupem, że cały ten zapas został w przeciągu dwóch dni wysprzedany. Z powodów od zarządu niezależnych (niespodziewanych trudności komunikacyjnych w dowozie), drugi większy transport, który miał nadejść w dniu otwarcia sprzedaży, do tąd nie przybył, wskutek czego nie można było urządzić zapowiedzianych sprzedaży placowych i musiano wogóle sprzedaż dla braku towaru na kilka dni przerwać. Przyczyniło się do tego spekulatywne wykupywanie po kilka kilogramów — więcej pojedyńczej osobie nie sprzedawano — przez drobnych handlarzy, którzy te same ryby następnie sprzedawali po cenie znacznie wyższej osobom, które się do sprzedaży nie mogły docisnąć. Po nadejściu nowych transportów, spodziewanych za kilka dni, sprzedaż będzie bezzwłocznie na nowo podjętą, o czem zamieści się dla wygody publiczności notatkę w dziennikach.

Aresztowanie włamywaczów. Jak donieśliśmy, przed kilku dniami okradziono w Wieliczce tamtejszego kupca Mojżesza Wimmera, któremu zabrano 18.500 K, oraz cenną biżuteryę. Krakowscy żołnierze policyjni, mianowicie plutonowy Steniowicz i kapral Rzeszutko aresztowali w niedzielę w nocy u stróżki przy ulicy Krakowskiej pod l. 28 w Krakowie 28-letniego Mateusza Hozę, przebywającego tam u swojej narzeczonej, który — jak się okazało — brał udział w wyprawie wielickiej i posiadał jeszcze przy sobie 13.404 K, pochodzących z tej kradzieży. Oprócz Hozy, aresztowano także narzeczoną i stróżkę. Przedwczoraj wieczorem w kawiarni przy ulicy Mostowej w Krakowie ci sami żołnierze policyjni aresztowali spólnika Hozy, mianowicie 22-letniego Stefana Żurmana, pochodzącego z Oleszyc w powiecie cieszanowskim, któremu odebrano jeszcze 2.156 K, oraz dwa pierścionki i srebrny zegarek. Nadto żołnierze policyjni odebrali 1.000 K od pewnej kelnerki, której Żurman wręczył te pieniądze do wymiany. Hozę i Żurmana odstawiono do aresztu policyjnego »pod telegrafem«. Równocześnie aresztowano jeszcze 7 kobiet, podobno »narzeczonych« Hozy i Żurmana. Przynajmniej każda z nich twierdzi, że włamywacze obiecywali się z niemi żenić. Wszystkie te »narzeczone« wypierają się udziału w wyprawie wielickiej. Ze zrabowanej sumy brakuje jeszcze około 3.000 K.

Sezonowe kradzieże. Do dyrekcyi policyi wniesiono w ostatnich dniach szereg doniesień z powodu kradzieży palt zimowych. Wczoraj w gmachu »Sokoła« skradziono w czasie lekcyi gimnastyki dwie kurtki i płaszcz uczniom gimnazyalnym, a w pewnej restauracyi zamieniono »przypadkowo« stare zużyte palto na nowe, wartości 260 K.

Najechanie tramwaju na wóz Tallarda. Wczoraj około godziny 3 po południu na ulicy Sławkowskiej na rogu ulicy św. Tomasza między hotelami Grand i Saskim zdarzył się wypadek, który spowodował przeszło godzinną przerwę w ruchu tramwajowym. Wóz tramwajowy nr 3, jadący z Rynku, najechał na przejeżdżający beczkowóz z zakładu czyszczenia miasta napełniony nieczystościami. Uderzenie było bardzo silne, to też jedno wielkie tylne koło beczkowozu uległo złamaniu, a sam beczkowóz przewrócił się na bok na ulicy. Konie zdołano szybko odprzągnąć i uratować, zdawało się bowiem, że połamią nogi. Zanim jednak sprowadzono drugi beczkowóz z zakładu i zanim zdołano do niego odprowadzić przy pomocy węża zawartość beczkowozu uszkodzonego, znaczna część nieczystości rozlała się po ulicy, wydając obrzydliwy fetor na wszystkie strony. Wypadek wywołał olbrzymie zbiegowisko, lecz przechodnie uciekali stamtąd szybko, nie mogąc wytrzymać zbyt drastycznej woni. Ulica Sławkowska zapełniła się cała wozami tramwajowymi, które tam czekały przeszło godzinę.

Zniszczony beczkowóz przewieziono do zakładu czyszczenia miasta.

Z kraju.

Obchód niedzielny we Lwowie. Kulminacyjny punkt niedzielnych uroczystości lwowskich stanowił pochód, z Rynku na kopiec Unii lubelskiej, który przybrał rozmiary imponujące. Wyruszenie pochodu naznaczono na godz. 9 rano; na ten czas przez strojne ulice ze wszystkich stron miasta tedy nadciągały ku punktowi zbornemu delegacye i deputacye z wszystkich sfer: inteligencya, sfery urzędnicze, mieszczaństwo, rękodzielnicy, stowarzyszenia, młodzież szkolna obojga płci. Ustawiając się w największym porządku według oznaczonego przez komitet programu wyczekiwano znaku wyruszenia. Kiedy straż obywatelska ukończyła pracę około ustawienia grup, dano znak do pochodu. Otwierała pochód orkiestra „Czwartaków" wraz ze strażą ogniową ochotniczą, za którą postępowali członkowie Rady przybocznej. Dalej szli uczestnicy powstania z r. 1863, grupa lwowskiej delegacyi N. K. N., reprezentanci uniwersytetu, politechniki i innych instytucyj i stowarzyszeń, wszystkich, jakie istnieją we Lwowie zakładów naukowych itd. Pochód wyciągnął się w olbrzymiego węża, którego defilada trwała przeszło godzinę. Barwny korowód przeszedłszy ulicami Sobieskiego, Kurkową, Teatyńską, udał się na polankę pod Kopcem, gdzie tymczasem tłum kilkutysięczny zaległ stoki Kopca przy specyalnie ustawionym i pięknie udekorowanym ołtarzu. Na dany znak trąbką, rozpoczęła się wśród podniosłego nastroju msza, którą odprawił ks. kanonik hr. B a d e n i. W czasie mszy św. odegrała kapela „Czwartaków" kilka pieśni kościelnych i patryotycznych.

Po zakończonej mszy pochód ruszył z powrotem ku miastu, gdzie pod pomnikiem Mickiewicza miała odbyć się defilada. Olbrzymi korowód z muzyką i legionistami na czele przeszedł ulicami: Teatyską, Kurkową, Czarnieckiego i placem Maryackim, witany po drodze owacyjnie przez nieprzejrzane tłumy publiczności, które witały zwłaszcza legionistów, obsypując ich z okien domów kwiatami. — W chwili przybycia czoła pochodu pod pomnik, cały plac Maryacki zajęła przypatrująca się pochodowi publiczność. Liczono ten tłum na kilkanaście tysięcy osób.

Około godziny 1 zamilkły tony muzyki, ostatnie szeregi rozwiązały się, publiczność poczęła rozchodzić się pod niezatartem wrażeniem uroczystości.

Pochód niedzielny, przypominający rozmiarami najpiękniejsze pochody Lwowa, składał się z około 20.000 uczestników, a przesuwał się wśród szpaleru kilkudziesięciotysięcznej publiczności, zalegającej ulice od stoków góry zamkowej począwszy aż po ulicę Karola Ludwika.

Burzą oklasków witano niektóre, szczególnie miłe grupy. I tak, oklaskiwano grupę włościańską z okolic Lwowa. Ilością znów imponował zastęp młodzieży. Było jej z górą dziesięć tysięcy, wszystkie lwowskie szkoły średnie.

W chwili, kiedy ostatnie szeregi pochodu dochodziły pod pomnik, w teatrze miejskim gromadziła się publiczność na zapowiedziany programem uroczysty poranek. Wobec wypełnionej po brzegi widowni podniosła się kurtyna, a na scenie ukazały się połączone chóry śpiewackie lwowskie: »Towarzystwa muzycznego«, »Echa«, »Lutni« i »Hejnału«. Na wstępie odśpiewano pięknie pod batutą dyrektora Sołtysa »Gaude Mater« i »Pieśni zwycięskie«, poczem, gdy cisza zaległa teatr, zabrał głos profesor B a l z e r i wygłosił interesujący odczyt. Gdy przebrzmiały gorące oklaski, jakimi obdarzono prelegenta, nastąpiła druga część programu. Odśpiewano »Te Deum laudamus«, »Dumkę bojową« i »Warszawiankę«. Zakończył uroczystość hymn narodowy, odśpiewany przez chóry i publiczność »Jeszcze Polska nie zginęła«.

Dalsza rekwizycya dzwonów kościelnych we Lwowie i na prowincyi. Jak donoszą dzienniki lwowskie, z początkiem tego tygodnia rozpocznie się we Lwowie dalsza rekwizycya dzwonów z kościołów lwowskich, którą przeprowadzać będą władze wojskowe. Jak wiadomo, w ciągu ostatniej rekwizycyi zdjęto ze świątyń lwowskich 18 dzwonów, obecnie jednak przeznaczono do zdjęcia na cele wojenne znacznie więcej. — Zdjęte zostaną między innemi dzwony z kościoła archikatedralnego (kilka), oraz z cmentarzy: łyczakowskiego i janowskiego.

W obrębie komendy wojskowej przemyskiej, obejmującej powiaty środkowej Galicyi, zarekwirowano dzwony kościelne w 30 powiatach. W powiatach, położonych na wschód od Sanu, zdjęto z kościołów i cerkwi wszystkie dzwony. Dzwony stare, pochodzące z XVII wieku, złożone są w depozycie wojskowym.

Biura powiatowej Kasy oszczędności ze Zaleszczyk mieszczą się obecnie we Lwowie w gmachu Wydziału krajowego (wejście od ulicy Kościuszki l. 9, parter na prawo).

Z Królestwa Polskiego.

Ludność Lublina. Ostatni spis ludności m. Lublina, przeprowadzony z inicyatywy i ramienia magistratu, wykazał rezultaty następujące: Lublin posiada mieszkańców: katolików 24.657, żydów 33.560, ewangelików 329, prawosławnych 274 — razem 58.820 osób, w tem mężczyzn 25.695, kobiet 33.125, przyczem nadmienić należy, że przedmieścia w tę cyfrę nie wchodzą. Z tej liczby 20.834 osoby czytają i piszą po polsku, 2514 także włada niemieckim, a 4691 rosyjskim, 3344 językiem polskim, jedynie w ustnej tylko formie, 145 niemieckim, 218 rosyjskim. Podług tego wykazu, żydzi stanowią przeszło połowę ogółu ludności Lublina.

Chełm. (Szkolnictwo. — Ruch stowarzyszeń polskich). Chełm, stolica tak gorliwie rusyfikowanej Chełmszczyzny, wykazała swą polskość nietylko przy okazyi obecnych uroczystości obchodem, ale dowodzi tego cały charakter jego życia społecznego. Obecnie, przy normalniejszych warunkach, przybrał Chełm oblicze polskie, a życie kulturalne i umysłowe rozwija się pomyślnie. W ciągu stosunkowo niedługiego czasu powstał tam „Uniwersytet Ludowy", który posiada obecnie księgozbiór, liczący 1200 tomów; „Towarzystwo Przyj. Uczącej się Młodzieży", które pomimo zubożenia miasta, zdołało zgromadzić 2000 koron na wpisy dla niezamożnych uczniów; jest również „Tania kuchnia", założona staraniem „Towarzystwa Dobroczynności". „Chrześcijańskie stowarzyszenie spożywcze", liczące już rok działalności, rozwija się intenzywnie.

Co do szkolnictwa Chełm liczy obecnie 3 szkoły początkowe: im. Staszica, im. Kościuszki i tzw. Wzorową, w których uczy się blizko pięćset dzieci. Posiada również „szkołę filologiczną chełmską", która jednak walczy z brakami funduszów, bo uczęszczające tam dzieci po większej części należą do rodzin niezamożnych.

Bardzo ruchliwem jest „Chełmskie amatorskie Kółko dramatyczne", które w przeciągu roku, bo od 1 października 1915 do 24 października br. dało 10 przedstawień i zasiliło kasę różnych organizacyi sumą 4712 koron 72 hal.

Widać z tego, że życie w Chełmie pulsuje pomimo, że jest to miasteczko małe i zbiedzone, a tak długo prześladowana i gniecione polskość rozwija się i tu zatacza coraz szersze kręgi.

Rozwój szkół ludowych w Warszawie. Jak stwierdzają dzienniki warszawskie, wydział szkolny uruchomił do dnia 25 z. m. 630 oddziałów (w tem 441 oddziałów porannych i 189 południowych) na przedmieściach.

Ogólna liczba dzieci, uczęszczających do szkół w śródmieściu, wynosi 26.365, na przedmieściach 8.250, razem 34.615. — W końcu ubiegłego roku szkolnego 1915/16 liczba oddziałów czynnych w śródmieściu wynosiła 641, na przedmieściach 91.

W bieżącym roku szkolnym będzie ona prawdopodobnie wyższa, pomimo, że około 10.000 dzieci wyjechało na prowincyę, dzięki zorganizowaniu kolonij dla dzieci przez główną Radę opiekuńczą. Zapisy tegoroczne w śródmieściu dały ogółem 14.035 dzieci.

Oprócz oddziałów powyższych, uruchomiono 42 oddziały dla terminatorów, lekcye odbywają się w godzinach wieczornych trzy razy tygodniowo po dwie godziny. Do szkół tych uczęszcza około 1.000 uczniów.

W porównaniu z ubiegłym rokiem w organizacyi szkół początkowych dokonano ważnej reformy: rozrzucone dawniej oddziały skupione są obecnie, o ile tylko pozwoliły na to warunki lokalne, w większe zbiorowiska, stanowiące szkoły. Na szkołę składa się przeciętnie po dziesięć oddziałów. Na czele każdej szkoły stoi kierownik z ramienia wydziału szkolnego. Ustanowienie kierowników ułatwia wydziałowi z jednej strony porozumienie się z poszczególnemi szkołami, z drugiej zapewnienie szkolnictwu początkowemu kierunku bardziej jednolitego.

Podatek od nieruchomości w Warszawie. Obecnie kończy się pięcioletni okres lustracyi dochodowości domów; według danych tej lustracyi, b. magistrat i fiskalne urzędy rosyjskie pobierały podatki.

Stow. właścicieli nieruchomości wystąpiło do magistratu z podaniem, aby zarząd miejski dokonał nowej lustracyi. Zarząd miejski jednak nie zamierza przeprowadzać lustracyi, gdyż ustalenie nowego szacunku dochodowości domów wymagałoby dużo czasu i znacznych wydatków. Posiadając już obfity materyał z komisyi ulg podatkowych, magistrat zamierza bez wprowadzenia lustracyi obniżyć procentowo podatki, dzieląc nieruchomości na kilka kategoryi.

Opieka nad rzeczami Rosyan w Warszawie. W zabudowaniach rządowych i kolejowych w Warszawie jest dużo różnych rzeczy, należących do urzędników ewakuowanych. Władze okupacyjne wyraziły życzenie, aby magistrat wziął pod swoją opiekę rzeczy, pozostawione przez Rosyan. Magistrat przekazał dozór nad temi rzeczami wydziałowi pomocy dla ludności.

Ze świata.

Powrót inwalidów-Polaków i Rusinów. Komunikują nam: Zarząd rezerwowego szpitala w Litomierzycach w Czechach zawiadomił tutejszą filię Czerwonego Krzyża, że do tego szpitala przybyli następujący jeńcy wojenni polskiej, względnie ruskiej narodowości, których w drodze wymiany z rosyjskiej niewoli zwrócono, a mianowicie:

P o l a c y: st. żołnierz Zarowski Jan z 20 p. p. z 4 oddziału karabinów maszynowych; szeregowiec Cenk Franciszek z 17 p. posp. ruszenia z 7 kompanii; jednoroczny ochotnik Golaiński Jan z 16 pułku piechoty z 4 kompanii; st. żołnierz Mnich Michał z 34 bat. p. rusz. z 10 komp.; szeregowiec Urban Michał z 35 bat. posp. rusz. z 11 kompanii; szeregowiec Kraiński Piotr z 33 pułku piechoty z 4 kompanii; szeregowiec Kapała Jan z 16 pułku piechoty z 1 kompanii; szeregowiec Poprawa Jan z 4 batalionu strzelców polnych z 3 kompanii; st. żołnierz Czuba Andrzej z 18 pułku posp. ruszenia z 6 kompanii; szeregowiec Klisz Stefan z 90 pułku piechoty z 1 kompanii; szeregowiec Resz Franciszek z 18 pułku pospolitego ruszenia z 1 kompanii; szeregowiec Cwikel Adam z 15 pułku piechoty z 5 kompanii; kapral Gruntowski Jan z 19 p. piechoty z 3 kompanii; st. żołnierz Pietrucha Stanisław z 40 pułku piechoty z 2 kompanii; szeregowiec Klenk Józef z 40 pułku piechoty z 9 kompanii.

R u s i n i: szeregowiec Gach Wasil z 20 p. piechoty z 12 kompanii; szeregowiec Etnarowic Andrzej z 30 pułku piechoty z 2 kompanii; st. żołnierz Afinowicz Michał z 15 pułku piechoty z 1 kompanii; szeregowiec Itnat Jan z 16 pułku piechoty z 6 kompanii; szeregowiec Parawinczak Fedor z 9 pułku piechoty z 6 kompanii; st. żołnierz Kordijak Jan z 18 pułku piechoty z 2 kompanii; szeregowiec Michajlak Nikola z 45 pułku piechoty z 1 kompanii; szeregowiec Senedak Gregor z 77 pułku piechoty z 2 kompanii; szeregowiec Bat Michał z 89 pułku piechoty z 14 kompanii; szeregowiec Wawukowics Leszko z 90 pułku piechoty, jako sanitaryusz; szeregowiec Ficai Miklos z 77 pułku piechoty z 1 kompanii; szeregowiec Hawreszczuk Jerzy z 26 pułku piechoty z 1 kompanii; szeregowiec Matczuk Nikifor z 95 pułku piechoty z 4 kompanii.

Ruch przekazowy poczt polowych z Niemcami. Dyrekcya poczt ogłasza, że z dn. 1 listopada b. r. zaprowadzono ruch przekazowy między urzędami poczty polowej a Niemcami pod następującymi warunkami: 1) Kwota przekazowa musi być podana w walucie koronowej. Kwota poojedyńczego przekazu do Niemiec może wynosić najwyżej 700 koron, z Niemiec zaś w sprawach prywatnych 100 marek, w sprawach wojska lub marynarki 800 marek. 2) Pisemne doniesienia na lewym odcinku przekazu są wzbronione, z wyjątkiem krótkich uwag, dotyczących przeznaczenia kwoty przekazowej. 3) Przekazy poczty polowej do Niemiec mają być wystawiane na formularzach, zaprowadzonych dla przekazów poczty polowej od armii w polu. Urząd pocztowy, który przerachowuje kwotę przekazową z waluty koronowej na marki (Kraków 1, lub Wiedeń 1) potrąca z kwoty wpłaconej należytość za blankiet przekazowy i ustanowioną należytość przesyłkową za przekaz do Niemiec, a na pozostałą kwotę wystawia nowy przekaz pocztowy w walucie markowej. Przerachowanie dokonywuje się wedle kursu z tego dnia, w którym przekaz poczty polowej nadejdzie do urzędu przerachowującego. Na lewej stronie odcinka nowego przekazu wypisuje urząd nazwisko nadawcy i znamiona nadawcze pierwotnego przekazu poczty polowej. 4) Termin

ia reklamacyi z powodu mylnej wypłaty tych przekazów wynosi jeden rok, licząc od dnia następnego po nadaniu przekazu.

Mor. Ostrawa, 3 listopada. (Ujęcie bandy włamywaczy. — Samobójstwo ojca przywódcy). W ostrawsko-karwińskiem rewirze węglowym zdarzyło się w ostatnich miesiącach wiele włamań rabunkowych do sklepów, restauracyi, magazynów i fabryk. Włamania były nieraz bardzo zuchwałe, przeprowadzone przy pomocy najnowszych środków technicznych ale zarazem tak ostrożnie, że długi czas wszelkie śledztwa policyi i żandarmeryi były bez rezultatu. W ostatnich dniach udało się wreszcie komisaryatowi policyjnemu w Mor. Ostrawie wpaść na trop zorganizowanej bandy włamywaczy. Do tej chwili ujęto 12 osób, ale śledztwo wskazuje na szerszą organizacyę. Przywódcy bandy 20-letni August Widenka i 19-letni Karol Zider, obaj górnicy z Karwina na Śląsku, ukrywają się gdzieś chwilowo. Przeprowadzona u nich rewizya odkryła cały arsenał narzędzi do włamań, broni palnej i sztyletów, dalej sztucznych bród, masek itp. a nadto około 1 wagony skradzionych przedmiotów różnego rodzaju. Łączną wartość znalezionych przedmiotów u wyśledzonych członków szajki włamywaczy oceniają na 10.000 K.

Sensacyę budzi samobójstwo ojca głównego herszta szajki 52-letniego górnika Franciszka Zidera, które popełnił dzisiaj rano po pierwszem przesłuchaniu. W śledztwie miał on oświadczyć, że nic nie wiedział o zbrodniczej działalności swego syna, upominał go jednak często z powodu jego próżniactwa i wykroczeń. Śledztwo przeciw synowi wziął sobie zapewne stary ojciec tak do serca, że powiesił się we własnem mieszkaniu. *(św.)*

Katastrofa kolejowa. W sobotę przed południem wjechał niedaleko Wilhelmshagen pod Berlinem pociąg bałkański w tłum robotnic kolejowych. 18 ofiar zostało zabitych, 1 raniona.

Rozwój kursów polskich w Petersburgu. Profesor uczony polski Baudouin de Courtenay w prasie polskiej, wychodzącej w Petersburgu stwierdził, że napływ słuchaczów, zgłaszających się na wyższe kursa polskie w Petersburgu, o wiele przewyższył wszelkie oczekiwania organizatorów. Spodziewano się niewiele więcej nad sto osób, tymczasem zapisało się kilkaset.

Nowi laureaci Nobla. Jak doniosły telegramy, Akademia szwedzka przyznała teraz nagrody Nobla z dziedziny literatury za dwa lata odrazu. Nagrodę za r. 1915 otrzymał francuski pisarz, Romain Rolland, za r. 1916 — otrzymał szwedzki pisarz Werner v. Heidenstamm. To drugie nazwisko niewiele mówi naszej publiczności, natomiast imię pierwszego laureata cieszy się już sławą wszechświatową. Romain-Rolland, liczący obecnie lat 50, największy rozgłos zyskał kapitalnem swem dziełem, powieścią „Jan Krzysztof", wielką epopeją jednostki, życia muzyka, prototypem którego ma być podobno Beethoven, ale w której, zdaje się, jest także dużo pierwiastku autobiograficznego. Na język polski przełożyła cztery tomy tego dzieła, z dziesięciu je składających, Jadwiga Sienkiewiczówna, jeden tom Henryk Sienkiewicz. Drugiem głośnem dziełem Romain-Rollanda jest „Antoinette", historya rodziny. W swoich dziełach dramatycznych usiłował Rolland kreślić realistycznie postacie i wypadki dziejowe; Rolland jako profesor historyi sztuki, napisał także kilka dzieł naukowych tego zakresu.

W ciągu obecnej wojny Romain-Rolland stał się głośnym dzięki kilku swoim wystąpieniom przeciwko wojowniczemu szowinizmowi Francuzów, czem ściągnął na siebie anatemę prasy francuskiej, jako „przyjaciel Niemiec"; enuncyował się też parę razy, jako rzecznik pokoju.

Werner von Heidenstamm, ur. w roku 1859, jest jednym z największych współczesnych szwedzkich pisarzy i szwedzka krytyka stawia go tuż obok Strindberga. Oprócz wielkich historycznych powieści, do których czerpał materyał z najstarszych dziejów Szwecyi, napisał Heidenstamm kilka dramatów, tom nowel i powieści współczesne. Piękny język, czysty styl i gorące uczucie narodowe w jego dziełach postawiły go między klasykami literatury szwedzkiej.

Zamach na laureata Nobla. Jak donosi holenderski „Allgemeen Handelsblad", w San Francisco dokonano zamachu na głośnego poetę indyjskiego Rabindranata Tagore, który przed kilku laty otrzymał nagrodę Nobla z dziedziny literatury. Tagore wygłaszał w San Francisco odczyty, które wywołały na niego oburzenie wśród zwolenników ruchu młodoindyjskiego, z których jeden strzelił do poety w chwili, kiedy ten wychodził z hotelu w towarzystwie szwedzkiego profesora, mającego jechać z Tagorem do Sztokholmu. Tagore propagował w swych odczytach zbliżenie Indyj z Japonią wbrew Anglii.

Odznaczenie. Złoty krzyż zasługi na wstędze medalu za waleczność otrzymał chorąży sanitarny w rezerwie Aleksander Grüner na stacyi opatrunkowej w Krakowie.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We środę, dnia 15 b. m.: »Dożywocie« Al. hr. Fredry; występ p. Ludwika Solskiego.

We czwartek, dnia 16 b. m.: »Faun« E. Knoblaucha; występ p. Jerzego Leszczyńskiego.

W piątek, dnia 17 b. m.: »Kościuszko pod Racławicami«; przedstawienie dla młodzieży.

W sobotę, dnia 18 b. m.: »Złota czaszka« Jul. Słowackiego; występ p. Ludwika Solskiego.

Repertoar teatru ludowego w Krakowie.

We środę, dnia 15 b. m.: »Domek trzech dziewcząt«, operetka H. Berte'go.

We czwartek, dnia 16 b. m.: »Gwiazda Syberyi« Leopolda Starzyńskiego.

W piątek, dnia 17 b. m.: »Dookoła miłości«, operetka Straussa.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Nauczycielstwo Domu Zdrowia w Zakopanem 40 K z okazyi imienin dra Brzezińskiego (w nr. 574 mylnie wymieniono).

Na Rodzinę sierocą: Emilia Schallerówna 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. H. Fierichowej.

Na Ognisko dzieci legionistów w Zakopanem: Liga kobiet N. K. N. w Leżajsku 150 K za pośrednictwem skarbniczki W. Kelfermüller.

Na Fundusz dla kalek żołnierzy: Adw. dr Fruchtmann ze Stryja 64 K 64 h imieniem klienta M. Akselrada z procesu jego z Gutharcem.

Dla staruszki B. G.: A. Moderowska 2 K.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Zazulowie 5 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Tadeusza Ślepowron Sobolewskiego; Wilhelmowie Przybylscy 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stanisława Zajączkowskiego.

Na Fundusz im. Piłsudskiego: Mieczysławowie Krukiewiczowie 4 K.

Na sztandary polskie: Iz. 10 K.

Dział ekonomiczny.

*** Przymus oferowania surowych i blichowanych tkanin bawełnianych.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podaje do wiadomości, iż rozporządzeniem ministerstwa handlu zarządzono przymus oferowania wszelkich surowych i blichowanych (gładkich, niekolorowanych) tkanin bawełnianych o wadze od 2 do 10 kilogramów na 100 m², przy dołączeniu próbki długości 15 cm. Od obowiązku zgłoszenia wolne są zapasy niżej 1.000 metrów.

Wzywa się właścicieli zapasów wymienionych towarów, ażeby bezzwłocznie zgłosili się ustnie lub pisemnie do biura Izby, gdzie otrzymają formularze ofertowe.

*** Łubin jako karma dla ryb.** Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie, ul. A. Potockiego 1, III p. podaje tą drogą do wiadomości interesowanych: Według informacyi zasięgniętych w filii Centrali pasz w Krakowie możliwem jest nabycie około 50 do 70 wagonów łubinu. Wywóz jego z kraju na skutek starań Towarzystwa i innych zakazano. Z powodu ogromnego pokupu na zasiew i jako surogatu do wyrobu kawy cena jego przekracza już obecnie 70 K za 100 kg. i okazuje dalszą silną tendencyę zwyżki. Mimo tej wysokiej ceny użycie jego jako paszy dla ryb jest możliwe i jednak będzie się przy obecnej bardzo wysokiej cenie karpia naznaczonej ostatniem rozporządzeniem ministeryalnem 405 K, względnie 430 K loco zimochów za 100 kg. opłacało. Centrala pasz oświadczyła gotowość zajęcia się bezinteresownie zakupnem łubinu dla hodowców ryb. Krajowe Towarzystwo rybackie wzywa zatem wszystkich hodowców, którzy reflektują na łubin, aby zgłosili swoje zapotrzebowanie. Ponieważ jednak ani Towarzystwo rybackie ani Centrala pasz nie rozporządza takimi kapitałami, aby mogły wyłożyć tak duże sumy na własne ryzyko, nie mając pewności, że zakupione zapasy zostaną odebrane przez zamawiających, przeto załatwienie sprawy jest tylko w ten sposób możliwe, że zamawiający hodowcy zechcą przesłać na zakupno żądanej ilości łubinu po 50 K od 100 kg. i będą zobowiązani dostarczyć na żądanie własnych worków do odbioru. Cały zakupiony zapas łubinu zostanie rozdzielony następnie procentowo pomiędzy tych hodowców, którzy zgłoszą swoje zapotrzebowanie najpóźniej do 30 bm., oraz prześlą pod adresem Towarzystwa rybackiego pieniądze (po 50 K za 100 kg.) z góry. Krajowe Towarzystwo rybackie poczyni starania o ulgi w c. k. Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi, które zostaną równomiernie rozdzielone pomiędzy hodowców zależnie od ilości dostarczonego łubinu, poczem ustali się należytość za 100 kg. Nadwyżki wpłaconych do Towarzystwa rybackiego kwot zostaną po przeprowadzeniu tej akcyi, która będzie ukończoną jeszcze w ciągu zimy, bezzwłocznie zwrócone. Z ulgi tej mogą korzystać jedynie hodowcy ryb. Zgłaszający się przyjmują tem samem powyższe warunki. Uwzględnione będą tylko te zgłoszenia, na które przesłane będą zaliczki po 50 K od zamówionych 100 kg.

Obchody 5 Listopada.

Zakopane. (Uroczysty obchód z powodu proklamacyi niepodległości. — Z życia teatralnego).

W dniu 12 listopada, naznaczonym na obchód niepodległości Polski, letnia stolica pod Tatrami przybrała wygląd na prawdę odświętny. Chorągwiami i emblematami narodowymi przystrojone ulice i wille przedstawiały imponujący widok. Pięknie zwłaszcza udekorowaną była cukiernia Przanowskiego i cały rynek. Na rogach ulic i w sklepach sprzedawały panny zakopiańskie z ramienia Ligi kobiet odznaki i kokardki z napisem: »5 listopada 1916«, na cele Legionów polskich. Ze sprzedaży uzyskano bardzo poważny dochód. Po nabożeństwie tłumy uczestników poczęły formować się w pochód. Czoło pochodu otwierał oddział legionistów, przebywających tu na kuracyi, potem szli skauci, straż pożarna, a w końcu publiczność. Pochód zatrzymał się na rynku pod pomnikiem Jagiełły. Tu przemówił imieniem gminy p. Roj, wyrażając radość z powodu tak doniosłych wypadków i zakończył okrzykiem: »Niech żyje niepodległa Polska!«, a tłumnie zgromadzone obywatelstwo okrzyk ten podjęło. Nie przebrzmiało jeszcze echo entuzyastycznych okrzyków, gdy na mównicy ukazał się podporucznik Legionów polskich, p. Feliks Gwiżdż. Mowca podniósł w płomiennem przemówieniu doniosłość historycznej chwili i będąc sam świadkiem proklamowania niepodległości na zamku w Warszawie, przedstawił w sposób barwny przebieg uroczystości. Przy tej sposobności zaakcentował mocno, że czyn Legionów stał się podstawą do realizacyi dawno śnionych marzeń narodu.

— Przyszedł wreszcie moment — mówił p. Gwiżdż — że ziściły się sny naszych dziadów i pradziadów, że powstało państwo polskie, a jakkolwiek nie wliczono Galicyi pod berło przyszłego króla polskiego, to jednak sam fakt proklamacyi przez dwóch najpotężniejszych w świecie monarchów pchnął sprawę polską na teren polityki wszechświatowej, która fakt dokonany uznać musi, a tem samem z proklamowanego królestwa i dawna historyczna świetna Polska nasza odbudowaną zostanie. »Niech żyje wolna ojczyzna!«, »Niech żyje król i cały naród polski!«, »Niech żyje Sejm i armia polska!« Z setek piersi wydarły się okrzyki swobody.

Na uroczystości obecnym był komendant stacyi wojskowej, pułkownik von Dachenhausen, oraz licznie zgromadzeni oficerowie Legionów polskich i armii austryacko-węgierskiej. O godzinie 11 przed południem odbyło się uroczyste posiedzenie Rady gminnej pod przewodnictwem burmistrza Regieca, na którem uchwalono wysłać telegram hołdowniczy do cesarza. — Wieczorem uszykował się znowu pochód przy świetle lampionów i pochodni i ruszył z pod pomnika Jagiełły ulicami Krupówki, Przecznicą, Sienkiewicza i Marszałkowską, poczem w pobliżu poczty rozwiązał się. Podczas pochodu wznoszono okrzyki na cześć monarchów sprzymierzonych, na cześć niepodległej ojczyzny i śpiewano pieśni patryotyczne. Zwracało uwagę, że ani w pochodzie porannym, ani wieczór nie brała oficyalnego udziału młodzież tutejszych szkół, co wywołało nawet w sferach miejscowych usprawiedliwione zdziwienie.

Wstępem niejako do obchodu była urządzona w dniu 11 b. m. z inicyatywy oficerów Polaków uroczysta akademia w zakładzie Czerwonego Krzyża. Słowo wstępne wypowiedział p. Andrzej Strug, poczem dał się słyszeć doskonały kwartet smyczkowy p. Walczyńskiego. Pierwszej części programu dopełnił śpiew solowy p. Gabryszewskiego i deklamacya artystki dramatycznej p. Irmy Lichtensteinówny, która z uczuciem i siłą wygłosiła wiersz Or-Ota pod tytułem: »List z Sybiru« i utwór okolicznościowy Józefa Relidzyńskiego na dzień 5 listopada: »Zygmuncie, dzwoń!« Oklaskom nie było końca. Bardzo podobał się śpiew p. Smakowskiej przy akompaniamencie p. Zoffala i solowe produkcye fortepianowe p. Michalewskiej. Wszystkim wymienionym wykonawczyniom wręczono piękne bukiety. Nastrój wieczoru był bardzo podniosły.

Z ruchu teatralnego zanotować należy odegranie przez zespół artystyczny wodewilu Śliwińskiego pod tytułem: »Wesoła para«. Przedstawienie wypadło świetnie, artystów i p. Irmę Lichtenstein, p. Anielę Milską z p. Mroczkowskim na czele żywo oklaskiwano. W sobotę, dnia 11 listopada, dało Towarzystwo amatorskie przy udziale wybitnych sił na cele »Odrodzenia« dwie komedye na scenie »Morskiego Oka« pod tytułem: »Dwie rady« i »Dwa dni kozy«. Przedstawienie wypadło znakomicie i stanowczo ponad miarę, przykładaną do teatrów amatorskich. *Orlicz.*

Będzin. Obchód uroczysty proklamowania państwa polskiego wyznaczył zebrany ad hoc komitet na 8 b. m. środę ubiegłego tygodnia. Zorganizowano i obmyślono wszystkie szczegóły, kupców wezwano, aby w dniu uroczystości mieli sklepy zamknięte od godz. 9 do 12 w południe.

We środę od samego rana miasto było w uroczystym nastroju, wiele domów było udekorowanych narodowemi chorągwiami. Nabożeństwo zaczęło się o godzinie 10 rano. Do kościoła pośpieszyła młodzież wszystkich szkół i mieszkańcy miasta. Po nabożeństwie wyruszył z kościoła pochód. Na czele pochodu szło dwóch legionistów, następnie Komitet obywatelski ze sztandarem, potem w parach młodzież wszystkich szkół polskich i żydowskich, a następnie tłum ludzi. Pochód szedł ul. Małachowskiego, Sączewską, Kołłątaja i zatrzymał się na placu około kapliczki naprzeciwko stacyi stary Będzin, gdzie wszedł na przystrojoną mównicę p. Szönbom i w gorących słowach przemówił do zgromadzonych. Wzniesiono szereg okrzyków na cześć przyszłych władz polskich i wiele innych. Porządek w pochodzie utrzymywała miejscowa straż ogniowa pod komendą p. Wardzichowskiego, oraz straż honorowa, zorganizowana z miejscowej młodzieży.

Walki artyleryjskie pod Stanisławowem.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Bazylea, 15 listopada.

»Nowoje Wremia« donosi z głównej kwatery generała Everta, że **Niemcy od kilku dni ostrzeliwują pozycye rosyjskie pod Stanisławowem z moździerzy wielkiego kalibru.**

Atak niemieckich lotników.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 listopada.

Biuro Wolffa donosi:

Dnia 13 bm. **nasze samoloty marynarki obrzuciły bombami plac lotniczy St. Pol koło Dunkierki. Zauważono celne strzały.**

Zażegnany konflikt.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Rotterdam, 15 listopada.

Telegramy, nadchodzące z Paryża do tutejszych dzienników, dają do poznania, że **trudności, jakie istniały między Niemcami a Norwegią, zostały usunięte. Oba narody pragną porozumienia.**

Pancernik rosyjski na mieliźnie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Bazylea, 15 listopada.

»Basler Nationalztg.« donosi:

Wielki rosyjski krążownik pancerny, **albo »Ruryk« albo też »Gromoboj« osiadł w pobliżu portu Hangoe na mieliźnie.** Dotychczasowe usiłowania wydobycia krążownika pozostały bezskutecznemi.

Posiłki rosyjskie w Rumunii.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 15 listopada.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Bazylei:

Paryskie »Figaro« donosi z Petersburga, że na front rumuński, zwłaszcza pod Predeal, przybyły znaczne posiłki rosyjskie.

Zbiory rumuńskie w Rosyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Bazylea, 15 listopada.

Londyńskie »Daily Chronicle« donosi z Petersburga:

Większa część tegorocznych zbiorów rumuńskich została przewieziona do Rosyi.

Huk armat w Bukareszcie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 15 listopada.

»N. W. Tagblatt« donosi z Zurychu: Medyolański »Corriere della Sera« donosi z Bukaresztu:

W stolicy słychać znowu w dzień i w nocy huk armat, dochodzący od strony Dunaju. Całe wybrzeże Dunaju naprzeciwko Czernawody znajduje się od kilku dni pod ogniem nieprzyjacielskiej artyleryi.

Zarządzenia ewakuacyjne w Bukareszcie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Monachium, 15 listopada.

»Abendztg.« donosi:

»Utro Rossii« donosi, że **władze i magazyny wojskowe przenoszą się do Jass.** Transporty wojskowe odchodzą aż do granicy rosyjskiej. W Bukareszcie zakazano wydawania wszelkich gazet, nawet rosyjskich, oprócz rumuńskich.

Obrona Bukaresztu.

Lugano, 15 listopada.

»Echo de Paris« donosi z Bukaresztu:

Przybył tu generał Białajew ze sztabem, złożonym z 30 francuskich i rosyjskich generałów, celem objęcia **obrony Bukaresztu.**

Z Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 listopada.

»Times« donoszą z Aten:

Posłowie ententy przedłożyli rządowi greckiemu dowody, że związki rezerwistów mimo danej obietnicy dalej wykonują swą czynność.

Król Piotr serbski w Atenach?

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 15 listopada.

Dzienniki tutejsze donoszą z Lugano:

Wedle doniesień ateńskich, **król Piotr serbski przybył incognito do Aten.**

Odwrót z Salonik.

Budapeszt, 15 listopada.

»Magyar Orszag« donosi z Zurychu:

Prasa neutralna donosi, że w niedługim czasie **koalicya rozpocznie wycofywanie swych wojsk z Salonik.** Z rozkazu Sarraila załadowano na okręty większą część materyału wojennego, nagromadzonego w Salonikach.

Komunikat francuski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 15 listopada.

Wczorajsze sprawozdanie wojskowe o armii wschodniej donosi:

W okolicy Cernej podjęta przed dwoma dniami bitwa trwa gwałtownie dalej i rozwija się coraz bardziej w wspaniały sukces. Poparci przez silny francuski ogień działowy odnieśli Serbowie w łuku Cernej nowe zwycięstwo nad wojskami niemiecko-bułgarskiemi, które po krwawej walce porzuciły wieś Iven i musiały się cofnąć trzy kilometry w kierunku północnym. Pięć przeciwuderzeń nieprzyjaciela nie zdołało powstrzymać naszego pochodu. Wiele fal szturmujących musiało, po poniesieniu znacznych strat, cofnąć się w nieładzie. Dalej na zachód rozszerzyły serbskie wojska wraz z francuską piechotą swój sukces na północ od Veliselo. Od dnia 12 bm., dnia rozpoczęcia naszej ofenzywy, pozostawili Niemcy i Bułgarzy w ręku sprzymierzonych 6.000 jeńców, 72 dział, 50 karabinów maszynowych.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 15 listopada.

(Ag. tel. Milli). Generalny sztab turecki donosi z dnia 13 bm.:

Cztery nieprzyjacielskie samoloty rzuciły kilka bomb na Birelseba, nie wyrządziło jednak żadnej szkody rzeczowej.

Front perski i nad Tygrysem: Rosyanie i Anglicy, widząc, że nie mogą odnieść żadnego wojskowego sukcesu, poczynają atakować niebronione miejscowości i szczepy i dopuszczają się wstrętnych czynów plądrowania i gwałcenia. Nasze wojska ukarzą rabusiów.

Front kaukazki: Korzystne dla nas utarczki. Na innych frontach niema nic ważnego.

Zapowiedź nowych ataków włoskich.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Bazylea, 15 listopada.

»Basler Nachrichten« donoszą z Medyolanu:

Dzienniki tutejsze donoszą, że włoska armia polowa została w ostatnich dniach bardzo silnie wzmocniona przez napływ nowych, wyćwiczonych rekrutów, z młodszych roczników. — Panuje ogólne przekonanie, że **odroczona podróż ministra Bissolatiego na front francuski stoi w związku z oczekiwanymi w najbliższym czasie nowymi silnymi atakami włoskimi.**

Straty włoskie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 15 listopada.

»Lokal-Anzeiger« donosi ze Sztokholmu:

Wszystkie nadchodzące tu wiadomości potwierdzają doniesienie o straszliwych stratach, jakie ponieśli Włosi w czasie ostatniej ofenzywy nad Soczą. Walka o wieś Costagnevice należała do najkrwawszych bitew, stoczonych w obecnej wojnie austro-włoskiej. **Pod Costagnevica stracili Włosi 15.000 ludzi.**

Komunikat angielski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 listopada.

Wczorajsze sprawozdanie wojskowe donosi:

Dziś rano z obu stron Ancre podjęliśmy atak, który przedarł się przez niemiecką linię obronną na froncie prawie pięciu mil. Silnie umocnione wsie St. Pierre i Dion wpadły w nasze ręce. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Dotąd naliczyliśmy przeszło 3.000 jeńców.

Rosyjscy poddani w wojsku angielskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 15 listopada.

»Bund« donosi:

Konsulaty rosyjskie w Kairze i Aleksandryi **poleciły wszystkim w Egipcie mieszkającym poddanym rosyjskim w wieku obowiązanym do służby wojskowej, by wstąpili do wojska angielskiego.**

Dni bezmięsne we Francyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Paryż, 15 listopada.

»Matin« donosi, że w najbliższym czasie zaprowadzone będą we Francyi dni bezmięsne.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 15 listopada.

Poświęcenie grobów poległych żydowskich żołnierzy.

Lwów. Wczoraj przed południem odbyło się w uroczysty sposób poświęcenie grobów poległych podczas obecnej wojny żydowskich żołnierzy na tut. izraelickim cmentarzu, oraz odsłonięcie pomnika w kształcie obeliska. Obecnymi byli naczelnicy władz oraz deputacya wojska austro-węgierskiego i niemieckiego. — Mowy wygłoszono w języku niemieckim oraz polskim i węgierskim. Wśród grobów znajdują się także groby żołnierzy rosyjskich-żydów.

Zatopione parowce.

Berlin. (Biuro Wolffa). Parowiec włoski »Muzdros«, który poprzednio pełnił służbę niemiecką na wschód, oraz żaglowiec włoski »Giovanni Anter Beretta« zostały zatopione.

Izba włoska.

Medyolan. »Corriere della Sera« donosi, że Izba włoska z rozmaitych powodów dopiero d. 5 grudnia znowu będzie otwartą.

Ograniczenie ruchu na kolejach włoskich.

Rzym. »Agenzia Nationale« donosi, że z powodów oszczędnościowych władze zastanawiają się nad zarządzeniami, mającemi na celu ograniczenie ruchu na kolejach miejskich elektrycznych i przedstawień teatralnych.

Zderzenie parowców.

Paryż. Francuski parowiec »Fore« zderzył się z parowcem angielskim »Waterville«. Ciężko uszkodzony parowiec zawleczono do lądowych doków.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Udzielam
lekcyj kroju bielizny. Ul. Starowiślna 12, III p., od godz. 9—12 i 3—7. 8722 1 2

Panna biurowa
poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod J. H. 50 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8726 1 3

Aspirant farmacyi
na 2-gim roku, poszukuje posady. Zgłoszenia: Władysław Moskal, Wadowice. 8719 1 3

Kobieta
lat 34, poszukuje zajęcia do gospodarstwa lub pielęgnacyi chorej osoby lub wyręczenia pani domu i t. d. Zgłoszenia pod „Kobieta" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8720 1 3

Potrzebni:
Stróżowie i służąca do wszystkiego. Wiadomość: Dolne Młyny 5, I p. 8731 1 2

Panienek
do szycia bielizny poszukuje Gizela Brand, ul. Starowiślna 6. 8715 1 3

Poszukuję
korepetytora z VII lub VIII kl. gimn., do ucznia z II kl. gimnaz. Wiadomość: Ul. Floryańska 24, II p. 8727 1 2

Dla przemysłowców
pokój frontowy o dwóch oknach z niszą i przedpokojem, ul. Floryańska 36, I piętro, na magazyn, pracownię, biuro, zaraz do wynajęcia. 8724 1 3

30.000 koron
jest do umieszczenia na II hipotekę. Zgłoszenia pod „Laura G." przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8714 1 2

Kamienica
I-piętrowa jest do sprzedania z powodu choroby właść. Wiadomość: Ul. Kątowa 15. 8716 1 4

Duże futro podróżne
barany czarne, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Ul. Pędzichów l. 17, I piętro, drzwi na prawo. 8730 1 3

Emerytowany c. k. sekretarz powiatowy
okwalifikowany sekretarz i kontrolor miejski z kilkoletnią praktyką, obejmie czynności sekretarza miejskiego. Zgłoszenia list. pod „Sekretarz miejski" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8558 2 3

Korespondentki
polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, poszukuje Włościań. Związek producentów paszy, Radziwiłłowska l. 8. Posada zaraz do objęcia. 8584 3 3

Rewizye ksiąg handlowych
bilansy i orzeczenia dla wszelkich gałęzi handlu, przemysłu i rolnictwa, tudzież dla spółek z ogr. odpow. najkorzystniej przeprowadza i wydaje rutynowany buchalter i znawca sądowy, Kraków, XI, ul. Zduńska 13. 8395 3 5

Zgubiono
podczas pochodu, przed katedrą na Wawelu, pulares zawierający ważne pokwitowanie. Łaskawy znalazca zechce zatrzymać kwotę w nim zawartą, a zwrócić resztę. Ul. Straszewskiego 1. 8626 3 3

ZDOLNYCH
robotników krawieckich poszukuje firma I. Berkelhammer, Tarnów, Krakowska 8. 8564 6 6

Do sprzedania
kareta na oliwnych osiach, lekka, sukienne wybicie. Wiadomość: Ul. Długa l. 78, I p. 8618 3 3

KUPUJĘ
używane motory benzynowe i ropne, nawet całkiem zniszczone lub spalone oraz inne maszyny. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Przemysł". 8531 4 4

Poszukuję
OSOBY
przyjemnej powierzchowności, któraby zajęłaby się gospodarstwem domowem u mężczyzny. Zgłoszenia listowne, wraz z warunkami, przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod: „Prowincya". 8547 4 4

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.
Znakomite
rydze kiszone
poleca
WOJCIECH OLSZOWSKI
Kraków, Mały Rynek.
8630 2 0

Praktyki
w handlu korzennym w Krakowie lub w Galicyi zachodniej poszukuje chłopiec 16-letni. Zgłoszenia pod „Chłopiec 16" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8701 1 2

Panny
kelnerki zawodowej, władającej językiem niemieckim, potrzebują nowe magazyny kolei, kantyna. Bogacki. 8742 1 3

Kand. adwok.
z 2-letnią galicyjską i 2-letnią pozagalic. samodzielną praktyką prowincyonalną, przyjmie posadę w Galicyi, ew. w ciągu b. m. Zgłoszenia przyjmie z grzeczności Dr Pordes, Wiedeń V, Sotrkgasse 10/15. 8659

Osoba
inteligentna, z studyami agronomicznemi, obejmie w zarząd oborę, pod kierownictwem właściciela lub zarządcy. Może być również pomocną w innej gałęzi gospodarstwa. Reflektuję tylko na solidną i rzetelną pracę. Marya Janiłówna, Końskie, Królestwo Polskie. 8736 1 3

Rutynowany leśnik
pozostający w służbie w dobrach książęcych w Czechach, chcąc we własnym kraju być użytecznym, przyjmie posadę jako zarządca i kultyzator leśny w Galicyi lub Królestwie od Nowego Roku. Zgłoszenia: Korneliusz Czernooa, leśniczy, Jabkienice, poczta Louċeň, via Nymburg, Czechy. 8718

Pokoje umeblowane
światło elektr., gaz, łazienki. Kraków, Radziwiłłowska 15. 8703 1 10

Udzielam lekcyj
gry na skrzypcach i fortepianie. Warunki przystępne. Do przegrywania fortepian. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza 55. 8592 2 8

Ładny rasowy buhaj
nadający się dla dworu, jest do sprzedania, oraz wół. Zgłoszenia: Anna Hetperowa w Babulach, poczta Padew. 8636 3 3

Kupię kamienicę
w Krakowie, z komfortem, hipotecznie obciążoną. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod „S. B. 500" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8627 3 3

Najlepsza trucizna bakcylowa
na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 20, u Reima i Ski, Hanaka i Ski. 7546 6 6

Chłopca
do praktyki masarskiej przyjmie firma T. Kapałka, ul. Wielopole l. 20. 8649 3 3

Lekcye języka angielskiego
Miss Vickery
Kremerowska 8, II p. 7575 6 6

Kilkanaście
robotnic młodocianych, znajdzie natychmiast pracę w fabryce „Noris". Ul. Starowiślna 26. 8651 3 3

Poszukuję Niemki(ca)
do konwersacyi. Zgłoszenia pod P.P. przyjmuje Admin. „N. Reformy. 8564 3 3

Poszukuje się
za dobrą cenę, niedaleko plant, ładnego, mieszkania nieumeblowanego lub umeblowanego, złożonego z 4 lub 5 pokoi, kuchni, łazienki i t. d., zaraz lub od 1 grudnia. Wiadomość w kancelaryi browaru, ul. Lubicz l. 17. 8657 3 3

Poszukuje się
instruktora, Polaka, filozofa lub prawnika, do dwóch dziewcząt z niższego gimnazyum. Poczta i stacya kolejowa loko. Zgłoszenia: K. S. Zielona ad Rawa Ruska. 8614 3 3

Beczki żelazne
nowe, wewnątrz i zewnątrz cynkowane, na naftę, terpentynę, spirytus i t. p. H. sztole smar doborowy do wozów, do sprzedania. Wysyłka w dowolnych ilościach bezzwłoczna. Pisemne zgłoszenia pod: „Beczki" przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 8493 4 5

BUCIKI
damskie

lakier. z okładem sak. czarnym	K 45
„ „ skórk. kolor.	K 56
Boxkalf I-a wysokie	K 52 i 68
Chevr. „	K 42 i 46

męskie

Boxowe	K 60 i 65
z podwójną grubą zolą	K 72

Grube skórkowe ochraniacze do bucików po 3 K.
poleca
z powodu olbrzymiego zapasu firma:
R. CZOPP
Kraków, ul. Szewska l. 13.
Zamówienia z prowincyi za zaliczką. Wymiana dozwolona. 7855 11 20



8963 3 6

Ochraniacze podeszew
i okragle obcasy z prawdziwej skóry, oraz podeszwy „Patria". 8696 1 3
Wysyłka i sprzedaż detaliczna **LEON ENGEL, Wiedeń, VIII., Strozzigasse 44.**

Młoda
inteligentna osoba, obejmie samoistny zarząd domu w mieście lub na wsi. Zna się bardzo dokładnie na gospodarstwie wiejskiem i domowem. Zgłosz. przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „J. K. 30" 8662 3 3

Ostrzeżenie.
Podaje się do wiadomości P. T. Drobnych Kupców, iż p. Franciszek Zacharski od 1 października został zwolniony i żadnych czynności w Chrześcijańskiej Spółce handlowej nie wykonuje.

Za czynności tegoż nie odpowiadamy.

Za dzierżawę Chrześcijańskiej Spółki handlowej
8739 **Józefa Funek.**

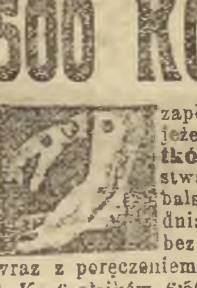
Oryentalne
wyroby cukrowe
w każdej ilości.
Karton 140 sztuk K 3·80 wysyła po nadesłaniu należytości
H. Schally, Praga
Langogasse 30.
Korespondencya niemiecka. 8711 1 2

Białych opłatków
do ciast, wanilii i proszku na kremy dostarcza tanio
Erwin Fink, Karlin
(Karolinenthal) Postfach 4.
8699

Poszukuję
do wynajęcia 4—6 pokoi z przynależnościami w śródmieściu (Rynek lub ul. Floryańska, Szewska, Sławkowska). Zgłoszenia pod „Mieszkanie" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 8680 2 3

Bardzo ważne dla chorych.
Józef Radomski, dyplomowany pomocnik lekarski i specyalista w w sztuce miesienia (masażu) ciała, z 17to-letnią praktyką Karlsbadzką, wykonuje również wszelkie zabiegi wodolecznicze, pielęgnuje chorych, stawia bańki i pijawki, oraz operuje specyalnie nagniotki i paznokcie. Ul. Krowoderska, l. 30, w suterenie. 8676 2 10

Ważne dla tych, którzy mają krewnych w Ameryce!
Kto chce porozumieć się z krewnymi w Ameryce, lub otrzymać od nich przesyłkę pieniężną i listy, niech w języku niemieckim napisze krótki list, który może zawierać tylko wiadomości, dotyczące stosunków rodzinnych, a nic takiego, co się odnosi do polityki lub spraw wojennych. Adres krewnego w Ameryce trzeba napisać na kopercie i list ten włożyć do drugiej koperty. Na niej podać swoje nazwisko i dokładny swój adres i wysłać to pod takim adresem: Henry C. Zaro, Bankier per Adresse Dresdner Bank, Berlin W. 8. 7871 10 40

500 KORON

zapłacę każdemu, jeżeli mu **nagniotków, brodawek** stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez bólu. Słoik wraz z poręczeniem 1·50 K, 3 słoiki 4 K, 6 słoików 6·50 K. Setki podz. i uznań. Kemény, Keszyce I (Kassa). Postfach 12/53. Węgry. 8632 2 26

Magazyn konfekcyi dziecięcej i strojów damskich
pod firmą: 8728 1 12
Lotti Korall, Kraków, ul. Grodzka 9,
jest na sezon obecny bogato zaopatrzony w płaszcze zimowe dla chłopczyków i panienek, jakoteż w bluzy, halki, szlafroki, żakiety swetrowe, pończochy i t. p. **Wszystko w wielkim wyborze. Ceny umiarkowane.** Zamówienia uskutecznia się w przeciągu 24 godzin.

S. A. Krzyżanowski, księgarnia w Krakowie
w przededniu ważnych wydarzeń politycznych
poleca świeżo wydaną ścienną mapę w formacie 130×115 p. t.:
Królestwo Polskie
i przyległe prowincye Austryi, Niemiec i Rosyi.
Cena K 4·80, naklejone na płótnie 16 K.
Rejestr alfabetyczny, zawierający 20.000 nazw geograficznych, K 1·20. 6428 4 5

Najlepsze podeszwy ze skóry grzbietowej
dla mężczyzn para K 10·50
„ pań „ „ 7·50
„ dzieci „ „ 5·50
Najmniejsza wysyłka: 1 para podeszew męskich, 1 para damskich i 4 pary dziecięcych razem za 41·50 K opłatnie tylko za pobraniem. 8700
Robert Fischer, Wiedeń, XIII., Rupertgasse 3.

Prywatne Kursy prawnicze
udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygor. prawniczych. Kursy do poszczególnych egzaminów otwierają się stale w miarę zgłoszeń. Uczestnicy kursów otrzymują wszystkie książki i skróty, zestawione w myśl wymogów egzaminacyjnych. **Szczególne ułatwienia dla wojskowych. Bezpłatne oddziały** z ramienia Instytutu ekonom. **N. K. N. dla Legionistów i Żołnierzy Inwalidów.**
Zgłoszenia od 3—5 po południu. 8505 3 4
Dr Kazimierz Kucharczyk
Kraków, Loretańska l. 5, I p.

L. 3342/916. 8673 2 3
akc.

Obwieszczenie.
Administracya akcyzy względnie Gmina miasta Krakowa rozpisuje licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa poboru opłat gminnych od trunków, w szczególności: palonych napojów spirytusowych, piwa, miodu, przysługujących gminie m. Krakowa w dzielnicy Podgórze, na mocy rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 14 grudnia 1910 l. 147.490 Nr 274 Dz. u. kr., a to na podstawie warunków licytacyjnych, które można przejrzeć względnie otrzymać w Administracyi akcyzy (ul. Kopernika l. 1) w godzinach urzędowych.

Czas dzierżawy ustanawia się na rok jeden, t. j. od 1 stycznia 1917 r. do 31 grudnia 1917 r.

Oferty pisemne składać należy do rąk Naczelnika Administracyi akcyzy (ul. Kopernika l. 1, parter, drzwi Nr 3) w terminie do **dnia 20 listopada 1916 r.** do godziny 12 w południe.

Do oferty ma być dołączony kwit kasowy na złożone wadyum w wysokości co najmniej kwartalnego oferowanego czynszu.

Wadyum ma być złożone w kasie Administracyi akcyzy w gotówce w książeczce Kas oszczędności lub w papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo mających.

W ofercie należy podać adres oferenta i ewentualnych wspólników, nadto zamieścić w niej oświadczenie, że warunki są oferentowi znane i że się im bez zastrzeżeń poddaje.

Kraków, dnia 6 listopada 1916 r.

Administracya akcyzy.

Rządowo upoważniona
Szkoła Buchalteryi i Rachunkowości państwowej
Stanisława Burnatowicza
w Krakowie, ulica Floryańska l. 55 (obok Bramy Floryańskiej)
otwiera **dnia 15-go listopada b. r.**
Nowe kursa.
Przyjmuje się także osoby reprobowane i te, które uczęszczały do innych, dziś już zamkniętych przez Władzę, Zakładów naukowych. Legioniści superarbitrowani i inwalidzi wojskowi przyjmowani są bezpłatnie na wszystkie kursa, na podstawie porozumienia się tut. Szkoły z Wysokiemi c. i k. Ministerstwami wojny i obrony kraj.
Stenografię wykłada lektor Uniwersytetu, p. H. Nennel, język niemiecki dyrektor Instytutu językowego, p. St. Goldman. 8508 7 7

Ogrodnik
zdolny fachowiec, w sile wieku, poszukuje posady na ordynaryę od 1-go stycznia. Zgłoszenia pod Ogrodnik, Branice, dwór, p. Pleszów. 8691 2 3

Do biura
potrzebną jest pomocnica z odbytą praktyką biurową. Język polski i niemiecki wymagany. Oferty wraz z odpisem świadectw pod „Pomocnica" poste restante, Kraków. 8688 2 3

Poszukuje się
do dzieci służącej (niańki), Polki, uczciwej i sprytnej, która już służyła. Zgłoszenia pod adresem: Józefa Mowschensohn, Mähr. Schönberg, Reichstr. 15. 8382

Buchalter-korespondent
z powodu zwinięcia interesu poszukuje posady, jako buchalter, inkasent, magazynier lub t. p. Także na prowincyi. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności J. Guspiel, Kraków, ul. Ogrodowa l. 6, II. p. 8406 5 5

Szofera
wolnego od wojska do automobilu ciężarowego poszukuje Fabryka sody amoniakalnej w Borku Fałęckim przy Podgórzu. 8698 2 3

Poszukuje się
korepetytora
bardzo sumiennego i rutynowanego, do wszystkich przedmiotów, dla ucznia 5 klasy gimnazyalnej. Zgłoszenia listowne pod **Nr 8695** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8702 2 2

Bufetowej
do kontroli kuchennej poszukuje się. Zgłoszenia w biurze Grand hotelu. 8663 3 3

Panienka
zdolna w ekspedycyi masarskiej poszukuje od 1 grudnia zajęcia. Zgłoszenia listowne pod „Zajęcie" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8707 2 2

Pianino
firmy Protze, zupełnie nowe do sprzedania. Wiadomość: Ul. Starowiślna 53, II p., na lewo, od godziny 2—3 po poł. 8685 2 2



Kupuję wagonami
sodę amoniakalną i sodę krystaliczną zaraz, lub w dostawach miesięcznych. Oferty uprasza się: **Chemiczna fabryka „Cabania" W. Cabański, Oświęcim,** dworzec. Galicya. 8708 2 2

Nowa Nr 14
mapa miesięczna
wszystkich frontów, wyszła z druku.
Cena z przesyłką K 1·—.
Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.
8323 5 5

ZAKOPANE „LILIANA"
Pensyonat otwarty cały rok.
Willa pięknie położona, pokoje duże, słoneczne. Elektryczność. 8031 4 4

!!! Ważne dla Pań !!!
Z powodu podrożenia włosów o 50%, zwracam uwagę Szan. Paniom, że posiadam jeszcze kilkaset warkoczy w cenach dawnych. Która z Szan. Pań mając mało włosy, potrzebuje uzupełnienia fryzury, niech się u mnie zaopatrzy, póki zapas starczy. Modne treski z włosów falowanych, są również jeszcze w cenach dawnych. Na wysyłkę, wystarczy kilka włosów uciętych przy głowie i na próbkę koloru posłanych w liście. Jedyny skład gotowych modnych wyrobów we wszystkich kolorach.
Fryzyer damski
Stanisław Wiskida.
8617 3 3 **Ul. Sławkowska 1.**

Marki „Sidonia"
KOTLETY JARSKIE
jako produkt starannie sporządzonej mieszaniny najpożywniejszych, łatwo strawnych, smacznych, a zupełnie drogie mięso zastępujących składników; w obecnym czasie bardzo polecenia godne.
Wyrób krajowy. 7392 6 0
Paczka do sporządzenia 6 kotletów kosztuje tylko 70 hal.
Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:
L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.
Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. **Wszędzie do nabycia.**

Drzewo budulcowe
cieńsze i grubsze, około 1700 m³, świerk, jodła, sosna, modrzew zostanie sprzedane drogą ofert pisemnych do dnia 20 listopada z podaniem ceny za 1 m³ loco las. Odległość od stacyi Kęty 3 klm., dobrą drogą. Administracya dóbr Edmunda Barona Larischa i Gross Nimsdorf., Bulowice, p. Kęty. 8710 1 2

Najlepsze mydło do bielizny
mydlące obficie i osięgające błękitną czystość, wysyłam do każdej stacyi pocztowej 5 kg z opakowaniem za **36** koron za zaliczką. 8695 1 2
Warenhaus Ludwig Adler
Wiedeń, IV., Naschmarkt, Freihaus.

Rządowo uprawniona
fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA I CHMURSKI w KRAKOWIE,
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecona przez tuż Tow.
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składom chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHUBERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, i t. d.
specyalne lecznicze 11 52 0
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwasną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cennik na żądanie franco

Do wynajęcia
przy ul. Blich, l. 4.
Na I piętrze: 1 pokój, kuchnia, przedpokój, elektryczne oświetlenie — od 1 grudnia 1916 r.
Wiadomość u dozorcy domu. 8717 2 0

POLSKIE OZDOBY NA DRZEWKO
Seminaryum przemysłu domowego Ligi Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego l. 28, przesyła za pobraniem pocztowem kollekcyę ozdób choinkowych po 5·—, 10·—, 15·—, 20·— koron. 8379 4 4

Kto mógłby
udzielać lekcyj **języka niemieckiego** (konwersacyi)? Zgłoszenia list. z podaniem ceny za 3—4 godzin tygodniowo przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod: „Słuch. Akademii handl. 8653 2 3

Przyjmę
służącego, względnie woźnego. Zgłoszenia od 9—10, ul. Kochanowskiego l. 26, I p., na lewo. 8881 2 1



Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów, siwych, spłowiałych lub rudych jest
Ekstrakt orzechowy
Juliana Józefowicza
perfumerya, w kolorach: blond, szatyn, brunatny i czarny.
Flakon 5 K, 6 próbnych flakoników 9 K.
Sprzedaż w składach aptecznych perfumeryach w Krakowie: J. Hanak i Sp., Szewska 5; Reim i Sp., Rynek i Zapotha i Sp., Sienna 5; we Lwowie: P. Mikolasch i Ska. 7980 3 3

Spółka Faktorowa w Krakowie
Stow. zarejestr. z o. p.
ul. Podwale 7
oraz
Filia w Tarnowie
ul. Krakowska 8
przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po
5%
licząc od dnia złożenia.
Wypłaca większe kwoty bez wypowiedzenia. 77 22 0
Podatek rentowy opłaca Spółka z własnych funduszów

Ocet Japoński
dyetetyczny, biały i czerwony według sposobu prof. Dra W Jaworskiego wyrabia Zakład
„Laktol" w Krakowie, ul. Karmelicka 15.
Przetwór naturalny, zdrowy smaczny do stołu i kuchni, dla chorych i zdrowych.
8145 2 5

Młody mężczyzna
wolny od wojska, z zawodu masarz, pragnie zawrzeć znajomość z panną lub młodą wdową w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod O. R. przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 8721 1 7

Pianistka
udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 10, parter na prawo. 6471 22 0

Kaszel
chrypkę, zaflegmienie, katar usuwają jedynie i w sposób niedościgniony luhaczowickie pastylki leśne
„Silvin"
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Żądać wszędzie wyraźnie tylko pastylek „Silvin" i nie przyjmować innych bezwartościowych preparatów. Wysyłka wprost po nadesłaniu należytości 2 K 90 h. 5 paczek opłatnie. Apteka w Luhaczowicach, 8. 7672 11 35

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na
reumatyzm
oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 5059 66 0
NERWOL
Doktora Franzosa z Tarnopola
wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny
Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring
po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.